Cena 50 gr A

echo KRAKOWA

RCK XXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 286 (7856)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 5, niedziela 6 grudnia 1970 r.

Dziś rano rachmistrze spisowi rozpoczęli orientacyjny obchód mieszkań

Dzisiaj rano w Krakowie rzesza 5,5 tysiąca rachmistrzów wyruszyła do przydzielonych im obwodów spisowych. Jest to generalna, dwudniowa próba przed mającym się rozpocząć 8 grudnia Narodowym Spisem Powszechnym.

Rachmistrz, zaopatrzony w szkic sytuacyjny swego regionu spisowego, odwiedzi każde mieszkanie. Po okazaniu legitymacji upoważniającej go do czynności spisowych doręczy lokatorom ODEZWĘ GUS-u z najważniejszymi informacjami o spisie, a także kartę pomiaru mieszkania. Podczas tej pierwszej wizyty uzgodni również dzień i godzinę swego przyjścia już w czasie trwania właściwego Narodowego Spisu Powszechnego. Z rachmistrzem możemy umówić się na dogodny dla nas termin już od godz. 6 rano do 22-ej, nie odkładając jednak wizyty rachmistrza na końcowe dni spisu.

Gdyby rachmistrz przypadkiem pominął któreś z mieszkań, trzeba o tym niezwłocznie zawiadomić dzielnicowe biuro spisowe, zlokalizowane przy właściwym rejonie zamieszkania Prezydium DRN.

Lokator wypełnia wręczoną przez rachmistrza kartę podziału mieszkania, biorąc potrzebne dane z administracji domu lub mierząc mieszkanie we własnym zakresie.

Wypełnioną kartę pomiaru mieszkania razem z kartą o zatrudnieniu, wypełnioną przez działy kadr macierzystych instytucji i wręczoną nam do 4 grudnia br., oddamy do rąk rachmistrza podczas umówionej następnej wizyty.

Na zdjęciu: pierwsza wizyta rachmistrza spisowego w naszym mieszkaniu i wręczenie odezwy oraz karty pomiaru mieszkania.
Fot. J. Lewicki

Definicja pirata powietrznego

BRUKSELA

Obradująca w Hadze konferencja w sprawie walki z porywaniem samolotów cywilnych ustaliła w piątek definicję kto jest piratem powietrznym.

Uchwalona 46 głosami przy 8 wstrzymujących się definicja brzmi: **Każda osoba znajdująca się na pokładzie samolotu w powietrzu, która bezprawnie, siłą lub groźbą, czy przez jakiekolwiek zastraszenie opanuje samolot i przejmie nad nim kontrolę, albo będzie usiłowała dokonać takiego czynu, oraz jej wspólnik, popełnia czyn karalny.**

Wstrzymali się od głosowania delegaci Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej, którzy domagali się uznania piractwa powietrznego za ciężką zbrodnię.

Nie można się ograniczać do potępienia agresora

Debata w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie portugalskiej inwazji na Gwineę

NOWY JORK

W siedzibie ONZ ogłoszono raport specjalnej misji ONZ, która przebywała w Gwinei i miała zbadać okoliczności związane z napaścią na ten kraj w dniach 22 i 23 listopada br.

Członkowie misji stwierdzają jednomyślnie, że inwazja na Gwineę została dokonana przez portugalskie siły zbrojne, działające w porozumieniu z gwinejskimi elementami dysydenckimi. Celem inwazji było obalenie obecnego rządu Gwinei i zastąpienie go przez elementy dysydenckie.

W nocy z piątku na sobotę odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiany był raport specjalnej misji ONZ w Gwinei.

Mówcy jednomyślnie domagali się, aby Rada Bezpieczeństwa nie ograniczyła się tym razem jedynie do potępienia agresora, ale by podjęła bardziej skuteczne środki.

Istnienie portugalskiego reżimu kolonialnego w Afryce stanowi poważną groźbę dla całego świata — oświadczył przedstawiciel Gwinei.

Przedstawiciel Sierra Leone wezwał kraje zachodnie aby przestały dostarczać broni Portugalii pod pretekstem „obrony Europy", ponieważ broń ta wykorzystywana jest przeciwko krajom afrykańskim.

Debata została odroczona do soboty wieczorem.

Partyzanci palestyńscy zadają okupantowi ciężkie straty

KAIR

Ogłoszony komunikat Ludowo-Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny stwierdza, że w nocy z czwartku na piątek partyzanci Frontu zaatakowali pozycje izraelskie w Tel Atu Zahab na okupowanych przez Izrael wzgórzach Golan. Zniszczono nieprzyjacielski posterunek obserwacyjny, gniazdo ciężkich karabinów maszynowych, a wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych. Wszyscy fedaini powrócili bezpiecznie do swojej bazy.

W Ammanie ogłoszony został komunikat na temat działań bojowych partyzantów palestyńskich w dniach 12—30 listopada na terytoriach okupowanych przez Izrael. Stwierdza on, że w czasie akcji skierowanych przeciwko izraelskim kibucom wojskowym, zniszczono wiele pojazdów izraelskich oraz zadano nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach.

Jeleń postrzelił dwóch myśliwych

Rzadki wypadek zdarzył się w lasach meksykańskich w pobliżu miasta Monterey. Myśliwi upolowali tam jelenia. Jeden z nich sądząc, że zwierzę jest nieżywe, oparł swoją broń o jelenia, ten jednak poruszył się i nacisnął kopytem spust nabitej strzelby. Pocisk przebił jednemu myśliwemu prawą nogę, a drugiego ugodził w policzek. Rannych odwieziono do szpitala.

— Czekam na najgrzeczniejszych...
CAF — Uchymiak

Klęski żywiołowe

LONDYN

Cyklon „Eva", który przeszedł nad miastem Derby w Australii, spowodował znaczne szkody. Poprzewracane zostały drzewa, słupy linii telefonicznych i wysokiego napięcia; zablokowane są drogi.

*

MOSKWA

Huragan, który szalał nad Morzem Ochockim, Sachalinem i Wyspami Kurylskimi, przesunął się w kierunku północno-wschodnim. Siła wiatru w dalszym ciągu wynosi około 40 metrów na sekundę. W związku z niebezpieczną sytuacją polecono rybakom, którzy wypłynęli na połowy w rejonie Kamczatki, aby powrócili do portów.

Nacjonalizacja bogactw naturalnych w Peru

MEKSYK

Rząd Peru odebrał towarzystwu „Andes del Peru" koncesję na wydobycie rudy miedzi na południu kraju.

Pod kontrolę państwa przeszły także większe kopalnie miedzi.

Baletowa wersja „Matki Joanny od Aniołów"

MOSKWA

Estoński kompozytor Eino Tamberg napisał balet oparty na motywach powieści J. Iwaszkiewicza „Matka Joanna od Aniołów". Balet zostanie wystawiony przez teatr narodowy „Estonia".

We FRANCUSKICH kołach oficjalnych stwierdzono ponownie, że Francja nie uczestniczy i nie będzie uczestniczyć w wojskowej działalności paktu SEATO.

PRZEBYWAJĄCY w Londynie król Jordanii — Husajn spotkał się z premierem Heathem.

SZWAJCARIA I SZWECJA wypowiedziały się za zwołaniem europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa w Europie.

ZGROMADZENIE OGÓLNE NZ uchwaliło rezolucję wzywającą wszystkie państwa do zerwania stosunków z rasistowskim reżimem Rodezji Południowej.

BIURO POLITYCZNE Komunistycznej Partii Syrii opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że wejście Syrii do federacji ZRA, Libii i Sudanu stanowi pozytywny krok, i że decyzję tę należy poprzeć.

GABINET federalny upoważnił w czwartek formalnie kanclerza NRF — W. Brandta i ministra spraw zagranicznych — W. Scheela do podpisania układu z Polską.

W Szwecji

Strajk głodowy 2 tysięcy więźniów

SZTOKHOLM

Ponad 2 tys. więźniów szwedzkich, odbywających kary w 18 więzieniach, rozpoczęło strajk głodowy na znak protestu przeciwko złemu traktowaniu i niektórym przepisom przestarzałego — ich zdaniem — systemu penitencjarnego. Strajk rozszerza się szybko i prawdopodobnie obejmie wkrótce ok. 5 tys. więźniów.

W Wietnamie

WASZYNGTON

Partyzanci południowowietnamscy dokonali ostatniej nocy 7 ataków na pozycje wojsk sajgońskich. M. in. ostrzelali przy użyciu rakiet stanowiska wojskowe w mieście Quang Ngai.

Wczoraj na terenie Wietnamu południowego rozbił się helikopter amerykański; zginęły 4 osoby.

Chcesz mieć najciekawszą książkę 1971 r.?

— Pomyśl o tym już dziś!!!

Ruszył Klub Książki „Człowiek - Świat - Polityka"

Z roku na rok wzrasta zainteresowanie czytelników książkami traktującymi o świecie współczesnym, o problemach polityki i gospodarki. Niemały wkład w popularyzację tej cennej literatury mają urządzane co roku Dekady Książki Społeczno-Politycznej. W okresie dwóch ostatnich dekad zorganizowano 500 ekspozycji tematycznych w księgarniach, 150 kiermaszy i 450 stoisk w klubach, szkołach i zakładach pracy, setki spotkań autorskich i prelekcji. Na terenie naszego województwa szczególnie bogato wypadły imprezy Dekady w powiecie żywieckim i w Andrychowie. Sprawny przebieg imprez i zainteresowanie jakimi je darzono sprawiły, że tysięczne rzesze miłośników książki mogły zorientować się w najnowszych pozycjach naszego rynku wydawniczego.

Książka społeczno-polityczna, aktualna tematyka i napisana interesująco nigdy nie leży długo na półkach księgarskich. Aby więc zagwarantować sobie jej posiadanie, trzeba już dziś pomyśleć o wstąpieniu do organizowanego po raz trzeci przez „Dom Książki" i redakcję „Gazety Krakowskiej" Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka". Wydawcy zapowiedzieli na rok przyszły szereg nie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z okazji tygodnia przestrzegania przepisów drogowych, poczta kubańska wydała dwa zabawne znaczki: z zebrą i misiem, zatrzymującym ruch; w tle — międzynarodowe znaki drogowe.
CAF Prensa Latina

9 śmiertelnych ofiar

Pożar w hotelu robotniczym w Amsterdamie

HAGA

W nocy z piątku na sobotę wybuchł pożar w hotelu robotniczym w Amsterdamie. W płomieniach zginęło 9 robotników pochodzenia marokańskiego. Dziesiąta ofiara wypadku ciężko poparzona walczy ze śmiercią. Pozostałe 40 osób uratowało się skacząc z okien. Ogień wybuchł na klatce schodowej, uniemożliwiając ucieczkę. Istnieje podejrzenie, że nastąpiło podpalenie budynku.

Stan wyjątkowy w Guipuzcoa

W związku z falą strajków i demonstracji jakie odbywają się w Hiszpanii na znak protestu przeciwko postawieniu przed sądem w Burgos 16 patriotów baskijskich władze hiszpańskie wprowadziły stan wyjątkowy w jednej z prowincji baskijskich — Guipuzcoa.

Tradycyjnym zwyczajem cokół pomnika Adama Mickiewicza w Rynku Gł. obsiadły wczoraj niczym rajskie ptaki, wyczarowane zręcznymi rękami, mieniące się srebrem i złotem, a słynne na cały świat krakowskie szopki. Wszystkie — a było ich 50 — piękne, co jedna ładniejsza od drugiej! Której tu przyznać palmę pierwszeństwa? Nie było to zadanie łatwe. Po długich konsultacjach i debatach jury obdzieliło trzema I równorzędnymi nagrodami szopki **Jana Malika, Zygmunta Grabowskiego** i **Witolda Glucha.** Drugie równorzędne miejsca zdobyły szopki **Zdzisława Dudzika, Ferdynanda Solowskiego, Mariana Wilka, Włodzimierza Łesyka.** Do trzeciej grupy zaliczono dzieła **Tadeusza Gillerta, Tomasza Samka, Edwarda Romanika** i **Kazimierza Wiatra.**

Jak wielka jest popularność tego jedynego w swoim rodzaju konkursu, świadczy fakt, że obok tłumu krakowian, którzy rokrocznie podziwiają dzieła krakowskich szopkarzy — pod pomnik Wieszcza przybyło w dniu wczorajszym wielu fotoreporterów i dziennikarzy z całego kraju, jak również turyści zagraniczni. (le)

Fot. J. Lewicki

Szampan z Bodzentyna

Przetwórnia owocowo-warzywna „Owin" w Bodzentynie przygotowała na tegorocznego Sylwestra i na okres świąt kilka gatunków win, wśród nich wino gazowane „Pieniawa".

Bodzentyński szampan (butelka kosztuje 31 zł), cieszy się dużym powodzeniem.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Poligraficzna Spółdzielnia Inwalidów fundatorem 2 książeczek

Wśród fundatorów książeczek mieszkaniowych PKO znalazła się również załoga POLIGRAFICZNEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW, która ze składek własnych złożyła pieniądze na wkłady mieszkaniowe dla dwóch sierot, pracowniczek Spółdzielni KRYSTYNY KUCZWAŁ i ZOFII PIGULSKIEJ.

W imieniu właścicielek książeczek serdecznie dziękujemy!

(mar)

JUTRO pogoda rejonu Krakowa kształtować się będzie na skraju niżu. Zachmurzenie duże, w ciągu dnia rozjaśnienia. Wiatry południowo-zachodnie i południowe 2—4 m/sek. Temperatura w ciągu dnia do plus 5 st. C.

Ruszył Klub Książki „Człowiek-Świat-Polityka"

(Dokończenie ze str. 1)

zwykle interesujących publikacji z tej dziedziny.

Organizatorzy Klubu sporządzili zestaw najciekawszych książek, które ukażą się w 1971 r. zawierający 42 pozycje. Wśród nich znajdujemy takie książki jak: S. Bratkowskiego „Księga wróżb prawdziwych", T. Hołuja — „Róża i płonący las", prace zbiorowe „Polska 1970", „Pamietniki emigrantów", W. Nowickiego — „Szwedzi, polityka, obyczaje" i wiele innych, równie ciekawych. Wykazy książek, którymi dysponuje Klub znajdują się w każdej księgarni, a członkiem Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka" może zostać każdy, kto złoży do dn. 31 grudnia br. zgłoszenie wraz z zamówieniem i zobowiąże się do wykupywania wybranych przez siebie książek. Karty zgłoszenia i materiały informujące o zasadach działania Klubu „Człowiek-Świat-Polityka" wyłożone są w każdej księgarni „Domu Książki". Warto tu dodać, że członek Klubu, który zamówił i wykupi co najmniej 6 tytułów otrzyma premię w postaci dodatkowej, siódmej książki, a ponadto „Dom Książki", w zależności od wartości zakupywanych książek klubowych przyznaje członkom premie w postaci bonów książkowych.

W roku ubiegłym Klub „Człowiek-Świat-Polityka" na terenie Krakowa i województwa liczył ponad 3 tys. członków. Zakupili oni 12,5 tys. egzemplarzy książek.

O sprawach związanych z popularyzacją książki społeczno-politycznej mówiono wczoraj na zorganizowanej przez Dom Książki konferencji prasowej, która prowadził dyr. DK — F. PALIMĄKA. W konferencji uczestniczył z-ca kier. Wydz. Propagandy KW PZPR — LUCJAN PIEKARZ.

(And)

—•—

Święto górników „Barburka 1970"

4 grudnia — jak co roku — półmilionowa rzesza pracowników wszystkich gałęzi polskiego górnictwa obchodziła tradycyjną „Barburkę". Szczególnie uroczysty charakter miała „Barburka 1970" w nowym Lubińsko-Głogowskim Zagłębiu Miedziowym. W uroczystości przekazania do eksploatacji nowoczesnego szybu skipowego „L-2" Kopalni Lubin uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: wicepremier **Stanisław Kociołek** i przewodniczący CRZZ **Ignacy Loga-Sowiński.**

Na ziemi krakowskiej „Barburkę" świętowali górnicy kopalń węgla, soli, rud cynku i ołowiu oraz surowców hutniczych. W uroczystościach uczestniczyli członkowie egzekutywy KW PZPR w Krakowie i członkowie Prezydium WRN.

Po raz 108 w historii święciła „Barburkę" kopalnia „Siersza", po raz 50 — kopalnia „Komuna Paryska", a po raz setny — kopalnia „Sobieski".

Kopalnia „Jaworzno" uczciła tegoroczny „Dzień Górnika" uzyskaniem trzech górniczych rekordów oraz wydobyciem w listopadzie tysiąca dodatkowych ton węgla. W kopalni tej przekazano do eksploatacji szyb „Karol", dzięki któremu poważnie wzrośnie wydobycie węgla, aby osiągnąć w przyszłości 12 tys. ton na dobę. Wśród nowych obiektów, które otrzymała załoga kopalni „Siersza", znalazł się dom handlowy i budynek socjalny oraz 75 mieszkań spółdzielczych.

List Wł. Gomułki do zespołu „Życia Gospodarczego"

W związku z 25-leciem istnienia tygodnika „Życie Gospodarcze" I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** skierował do zespołu redakcyjnego list z serdecznymi pozdrowieniami i gratulacjami.

Z tej samej okazji z dziennikarzami tygodnika spotkał się Bolesław Jaszczuk.

—•—

Paweł VI powrócił do Rzymu

W sobotę papież Paweł VI powrócił do Rzymu z 10-dniowej podróży.

Obejmowała ona: Iran, nawiedzone ostatnio straszliwym cyklonem rejony Pakistanu, Filipiny, zachodnie i wschodnie Samoa, Australię, Indonezję, Hongkong i Cejlon.

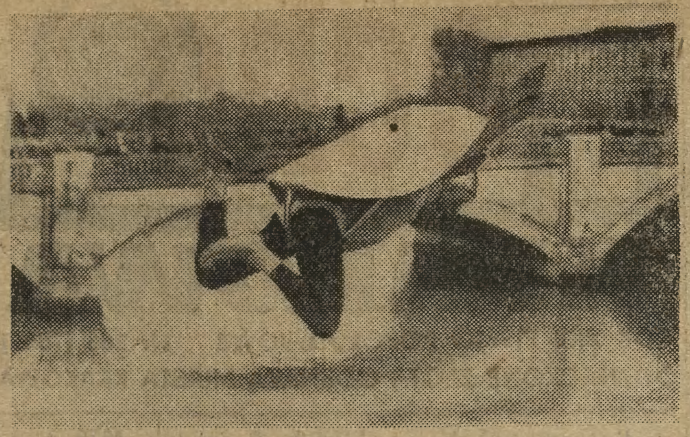

Mieszkaniec angielskiej miejscowości Peterbourg — Walter Cornelius, postanowił na skonstruowanych przez siebie skrzydłach poszybować nad miastem. Lot tego „współczesnego Ikara" zakończył się kąpielą w rzece.

CAF — UPI — telefoto

Z kraju

POLSKĘ OPUŚCIŁA delegacja głównego zarządu politycznego Narodowej Armii Ludowej NRD. Wczoraj M. Moczar i gen. broni W. Jaruzelski przyjęli przewodniczącego delegacji, wiceministra obrony narodowej NRD — admirała W. Vernera.

WCZORAJ podpisano nową wieloletnią umowę o wymianie handlowej między Polską a Finlandią na lata 1971—75.

PREZES PCK doc. dr J. Rutkiewicz przyjął w dniach 3 i 4 bm. przedstawicieli Czerwonego Krzyża z NRF: dr K. Wagnera i dr O. Ohlsena, którzy przedstawili sprawy związane z dalszą współpracą między obu stowarzyszeniami.

ZADANIOM pracy kulturalnej i ideowo-wychowawczej wśród harcerzy poświęcone są 2-dniowe obrady plenum Rady Naczelnej ZHP, które rozpoczęły się w piątek w Warszawie.

W TATRACH i Zakopanem zapanowała zima. Miasto pokryła kilkucentymetrowa warstwa białego puchu.

W WARSZAWIE odbyło się posiedzenie Prezydium ZG ZBoWiD, poświęcone sprawom organizacyjnym Związku.

Stanowisko chadecji zachodnioniemieckiej wobec Polski

BONN

Projekt uchwały uchwalonej przez frakcję parlamentarną CDU/CSU zachodnioniemieckiego Bundestagu precyzuje stanowisko chadecji wobec Polski. Chadecja odracza sprawę uregulowania zachodniej granicy Polski do „zawarcia układu pokojowego z Niemcami".

Z prac Komisji Sejmowych

Projekt NPG i budżetu na rok 1971

Pod przewodnictwem marszałka Sejmu Czesława Wycecha obradowała wczoraj Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów. W posiedzeniu wzięli udział wicemarszałkowie Sejmu: Zenon Kliszko i Jan Karol Wende. Referat o podstawowych założeniach Narodowego Planu Gospodarczego (NPG) na rok 1971 wygłosił wicepremier S. Majewski. Projekt budżetu państwa na rok przyszły zreferował minister finansów — J. Trendota.

NPG na 1971 rok, rozpoczynając kolejny okres 5-letniego rozwoju gospodarki narodowej, zakłada realizację dwóch podstawowych zadań: wprowadzenie w życie nowej strategii gospodarczej, wzmocnienie równowagi gospodarki narodowej przez ograniczanie i przezwyciężenie istniejących napięć i dysproporcji.

Realizacja tych założeń będzie się odbywać w stosunkowo trudnych warunkach, wynikających z aktualnej sytuacji gospodarczej. Obok dalszego rozwoju gospodarczego kraju i pewnej poprawy efektywności gospodarowania, wystąpiło jednocześnie szereg zjawisk ujemnych, wpływających w niekorzystny sposób na niektóre odcinki gospodarki narodowej w roku przyszłym.

W celu stworzenia warunków dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju projekt planu zakłada wzrost inwestycji o ok. 6 proc. tj. do kwoty 238 mld zł.

Projekt NPG na 1971 r. zawiera trudne, ale realne zadania, zapewniające dalszą poprawę efektywności gospodarowania i takich zasadniczych relacji ekonomicznych, jak wydajność pracy, produktywność środków trwałych oraz obniżenie kosztów własnych. Zakłada on dalsze wzmocnienie równowagi ekonomicznej kraju.

J. Trendota stwierdził, że projekt budżetu państwa odzwierciedla założenia NPG w zakresie dalszego rozwoju naszej gospodarki w 1971 r. oraz polityki państwa zmierzającej do przezwyciężenia trudności, które wystąpiły w ostatnich dwóch latach. Budżet na 1971 r. uwzględnia także głębokie przeobrażenia, jakie zajdą w wyniku realizacji uchwał KC PZPR i rządu, w systemie ekonomiczno-finansowym gospodarki uspołecznionej.

Projektowany na 1971 r. budżet państwa przewiduje dochody w wysokości 379,4 mld zł i wydatki w wysokości 376,6 mld zł i zamyka się nadwyżką 2,8 mld zł.

Z sali koncertowej

Pod holenderską batutą

Nie bardzo lubię koncerty, których programy układane są na zasadzie „grochu z kapustą". A wczorajszy koncert wywodził się spod znaku takiego właśnie hasła repertuarowego. Obok „Sześciu utworów" na orkiestrę symfoniczną A. Weberna, austriackiego kompozytora z pierwszej połowy bież. stulecia, znalazł się Koncert skrzypcowy e-moll Mendelssohna, a potem Symfonia „Jowiszowa" Mozarta.

Jeżeli jednak wychodziłem wczoraj z sali Filharmonii z przyjemnymi raczej refleksjami, to główna w tym zasługa dwóch osób: naszego młodego skrzypka Krzysztofa Jakowicza — i gościnnie występującego dyrygenta holenderskiego — Henri Arendsa.

Krzysztof Jakowicz grał solo w Koncercie skrzypcowym Mendelssohna tonem pięknym, kunsztownie prowadził kantylenę w II części; zgoda między solistą a orkiestrą trwała jednakże tylko do ostatniej części Koncertu e-moll: w finale było tu już trochę wzajemnych nieporozumień.

Henri Arends, holenderski kapelmistrz (i zarazem ceniony... mineralog!) reprezentuje typ dyrygenta-intelektualisty: gdy kieruje orkiestrą, widać u niego muzyczną roztropność, logikę i wiedzę; technika dyrygencka płynna, elegancka. Bardzo staranną, cyzelerską robotę muzyczną pokazał Henri Arends zwłaszcza w sześciu symfonicznych drobiazgach Antona Weberna. Symfonii „Jowiszowej" natomiast (zwanej tak dlatego, iż uważana jest za szczyt mozartowskiej symfoniki — a nie dlatego, aby miała wyobrażać swą muzyką jakieś „jowiszowe" rysy groźnego władcy gromów...) trochę brakowało polotu i fantazji: była za to skrupulatność, dogłębna znajomość partytury. To także bardzo cenne.

JERZY PARZYŃSKI

Sesja NATO zakończyła obrady

W Brukseli zakończyły się dwudniowe obrady zimowej sesji Rady NATO. Zawierający pewne sprzeczne sformułowania komunikat końcowy o obradach, wyraża gotowość uregulowania spornych spraw, a równocześnie stawia warunki wstępne mające utrudnić ich rozwiązanie.

Komunikat uzależnia uregulowanie stosunków europejskich w duchu odprężenia od „zadowalającego rozwiązania" sprawy Berlina zachodniego. Rozwiązanie takie, zdaniem uczestników sesji, może nastąpić przez uznanie „istniejących więzi między Berlinem zachodnim a NRF", a więc bez uwzględnienia praw i interesów NRD. Dopiero w takim wypadku państwa NATO byłyby skłonne określić moment dla zwołania konferencji bezpieczeństwa europejskiego.

—•—

Kronika wypadków

● Na ul. Waryńskiego został potrącony przez samochód 64-letni Józef Dolas (zam. w Kosocicach 66). Doznał on urazu i wstrząsu mózgu. Przy tej samej ulicy wypadł z tramwaju 58-letni Henryk Jaworski (zam. przy pl. Na Groblach 13). Doznał on obrażeń głowy.

● Na szlaku kolejowym Krzeszowice — Rudawa pociąg najechał pracownika PKP — 52-letniego Romana Bulika, który poniósł śmierć na miejscu.

● W Stanisławiu Dolnym (pow. Wadowice), uległa śmiertelnemu zaczadzeniu 2-letnia Sabina Szwed.

● W Smęgorzowie (pow. Dąbrowa Tarnowska), autobus PKS z Krosna najechał na ucznia miejscowej szkoły podstawowej — Krzysztofa Koguta. Chłopiec zmarł w szpitalu.

„Złota Gwiazda" dla Wrocławskiego Teatru Pantomimy

PARYŻ

Wielki sukces na tegorocznym, ósmym międzynarodowym festiwalu tańca, który odbywał się w Paryżu pod patronatem ministrów kultury i spraw zagranicznych Francji, odniósł zespół polski — Wrocławski Teatr Pantomimy Henryka Tomaszewskiego, otrzymując „Złotą Gwiazdę".

Uroczystość, na której przyznana nagroda zostanie przekazana zespołowi polskiemu odbędzie się dziś w teatrze „Champs Elysees".

—•—

Trzęsienie ziemi w Chile

MEKSYK

W piątek rejon Tocopilla, w północnym Chile nawiedziło silne trzęsienie ziemi.

Trwało ono jedynie 30 sekund, ale spowodowało znaczne szkody i panikę wśród ludności. Zawaliło się kilkanaście domów, poprzerywana została sieć linii telefonicznych i wysokiego napięcia.

Według oficjalnych doniesień siła wstrząsów wynosiła 6 stopni w skali Richtera.

Od niedzieli...

Był to tydzień nie tyle obfitujący w wydarzenia polityczne, ile tydzień w ogóle charakteryzujący się bardzo ważnym wydarzeniem, obejmującym niejako całokształt najistotniejszych obecnie spraw w skali międzynarodowej. Chodzi oczywiście o berlińskie spotkanie na szczycie przedstawicieli państw-członków Układu Warszawskiego. Pisano o nim we wszystkich gazetach świata nie dlatego, że Europa aż tak bardzo obchodzi polityków z krajów innych kontynentów, ale przede wszystkim z tego powodu, iż państwa obozu socjalistycznego uznały za słuszne, przy okazji omawiania własnych problemów, zająć się także oceną sytuacji ogólnoświatowej. I co bardzo istotne: wyraziły swój stosunek do wydarzeń, które mogą budzić zaniepokojenie.

A więc: przede wszystkim sprawy własnego podwórka. Jak ono się prezentuje? Po zawartych układach między ZSRR i NRF oraz NRF i Polską (oceniono je bardzo pozytywnie) powinno dojść do oczyszczenia atmosfery pomiędzy obu państwami niemieckimi, a także do ostatecznego rozstrzygnięcia problemu Berlina zachodniego. Są ku temu przesłanki i jeśli tylko dopisze dobra wola negocjatorów można mieć nadzieję, że w przyszłym roku zmniejszy się w Europie ilość spornych spraw. Że nadszedł czas na zwołanie konferencji ogólnoeuropejskiej, w czasie której powinno dojść do podpisania odpowiedniego dokumentu zabezpieczającego pokojową współpracę narodów, zobowiązującego państwa europejskie do wzajemnego poszanowania i współpracy na zasadach pełnego równouprawnienia.

Być może, stanie się to jeszcze nie w roku 1971, ale czas taki chyba już wyraźnie ku nam się przybliża.

Jeśli natomiast chodzi o sprawy wojny i pokoju na Bliskim Wschodzie — to kraje socjalistyczne jednogłośnie opowiadają się za koncepcją rozwiązań pokojowych, a więc za rozmowami a nie wojowaniem. I w tej materii dyplomacja nasza zrobi wszystko co będzie w jej mocy, aby tak właśnie potoczyły się wydarzenia w tym rejonie świata. Takiego rozwiązania życzą sobie zresztą, przynajmniej w zdecydowanej większości, narody państw arabskich. Ale — powiedzmy to również otwarcie — jeśli druga strona, to znaczy Izrael, będzie szukała rozstrzygnięć militarnych to nam, jako sojusznikom słusznej sprawy arabskiej, nie pozostanie nic innego do zrobienia, jak wesprzeć Arabów (moralnie i materialnie) w ich dążeniu do odzyskania utraconych terytoriów.

Zupełnie podobnie patrzymy też na rozwój wypadków w rejonie Indochin. „Kraje socjalistyczne — jak stwierdzają opublikowane dokumenty z narady berlińskiej — będą nadal udzielały narodom Indochin wszechstronnego poparcia w celu przeciwstawienia się zbrojnej interwencji imperialistycznej".

Powiedziane to zostało mocno, jasno i chyba dostatecznie głośno, aby można wykluczyć, iż słowa te nie dotarły do tego, kto powinien wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski. O ile naturalnie szczerze szuka rozwiązań politycznych.

Tyle w telegraficznym skrócie o wydarzeniu, które we wstępie określone zostało jako największe wydarzenie tygodnia.

Ale życie toczy się nie tylko wokół wielkich spraw, tym bardziej, że pojęcie wielkości nie dla wszystkich ma jednakowe znaczenie. Choćby wziąć za przykład Włochów. Dla nich sprawą o historycznym wręcz znaczeniu były wyniki głosowania w parlamencie nad projektem ustawy o rozwodach. Po 92-letniej walce parlamentarnej, po odrzuceniu w tym czasie 12 projektów ustaw — od 1 grudnia 1970 roku Włosi mogą się wreszcie rozwodzić.

Przypomnijmy w tym miejscu, iż oprócz krótkiego okresu ery napoleońskiej, między 1795 a 1815, rozwody były we Włoszech zakazane. Nic więc dziwnego, że niedawna debata parlamentarna w tej kwestii trwała nieprzerwanie 18 godzin, a dzień 1 grudnia uznany został przez deputowanych partii chrześcijańsko - demokratycznej jako „dzień żałoby", jako „dzień gorzkiej klęski".

Inaczej jednak myślą o tym dniu zwykli obywatele Włoch, a na pewno 1,3 milionów mężczyzn i kobiet, którzy są bezpośrednio zainteresowani rozwodami. Od lat ludzie ci żyją w separacji i w większości wypadków założyli już nowe rodziny, ale niestety — nowych związków nie mogli dotąd zalegalizować. Według danych szacunkowych liczba dzieci nieślubnych we Włoszech dochodzi do 800 tysięcy. O problemie niech świadczy i to, iż według dotychczasowego ustawodawstwa ojciec nie miał prawa uznać swojego dziecka urodzonego poza legalnym małżeństwem, a więc nie mógł mu też dać swojego nazwiska.

Z nową sytuacją, przynajmniej jak na razie, nie chce się pogodzić Stolica Apostolska. Ustawa bowiem godzi w 34 artykuł Konkordatu, który sankcjonuje na płaszczyźnie państwowej nierozerwalność związku małżeńskiego.

Być może skończy się na nocie protestacyjnej, ale niewykluczone, iż „konflikt" przybierze też i inne rozmiary.

(m-tz)

W kręgu spraw wielkich

...do soboty

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 grudnia 1970 r. zmarł nagle podczas wykonywania obowiązków służbowych, w wieku 50 lat

mgr inż. JAN FREY

długoletni dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Melioracyjnych w Krakowie, zasłużony inżynier budownictwa wodno-melioracyjnego, budowniczy wielu obiektów melioracyjnych, odznaczony Medalem X-lecia PRL, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych oraz Srebrną i Złotą Odznaką Naczelnej Organizacji Technicznej.

W Zmarłym tracimy wieloletniego, nieodżałowanego dyrektora i kolegę, wybitnego specjalistę i organizatora, wychowawcę kadry inżynieryjno-technicznej, człowieka wielkiego serca, cieszącego się powszechnym szacunkiem.

Dyrekcja, POP PZPR i Rada Zakładowa Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Melioracyjnych w Krakowie

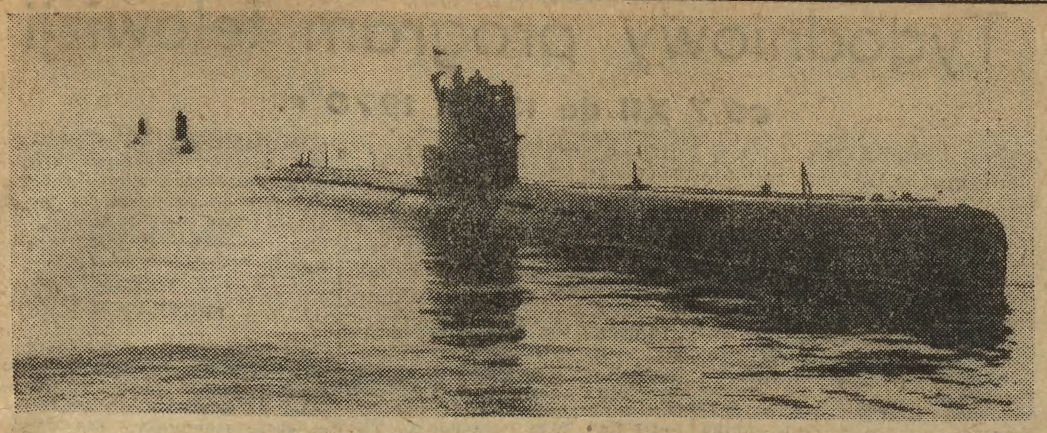

Z nastaniem poranka uformowane w szyku torowym okręty podwodne podążyły kursem powrotnym do portu. Kolejną, uciążliwą akcję bojową uwieńczyły pełnym sukcesem...

Na pokładzie „Sokoła"

„Wracać do bazy!"

Z radiogramu, jaki tego wieczoru nadszedł do sztabu, jasno wynikało, że ugrupowanie niezidentyfikowanych jednostek podąża w kierunku naszego wybrzeża. Niewykluczone więc, że były nimi okręty przeciwnika, który nosił się z zamiarem dokonania desantu morskiego. Nocna pora mogła zapewnić ugrupowaniu niespostrzeżone przejście morzem do rejonu lądowania desantu.

Celem udaremnienia takiej ewentualności natychmiast podjęto odpowiednie środki bezpieczeństwa. Nie wiedząc zapewne o zdekonspirowaniu obecności zespołu jego dowództwo nie przewidziało, że naprzeciw wykrytym przez nasze lotnictwo jednostkom podążył wnet zespół okrętów podwodnych, przed którymi stanęło zadanie wykrycia a następnie zaatakowania przeciwnika.

W miarę przybliżania się do miejsca spodziewanego spotkania na „podwodniakach" zaostrzono czujność oraz nakazano wzmóc obserwację. Zmrok ograniczał widoczność na powierzchni do kilku zaledwie kabli. Okręty szły w zanurzeniu, co wykluczało ewentualność odkrycia ich przez stacje radiolokacyjne przeciwnika.

Środkowe miejsce wśród poszukujących przypadło okrętowi podwodnemu ORP „Sokół". Sporo jednak upłynęło czasu, zanim wchodzący w skład jego załogi wachtowy hydroakustyk st. mar. Waldemar Krawczyński zameldował do centrali okrętu, o nie zidentyfikowanych szumach występujących w zasięgu działania stacji „hydro". Bliższego określenia ich oraz sklasyfikowania dokonał st. bosm. Jan Kozioł z kolejnej zmiany wachty.

Skoro nie było już wątpliwości, że szumy pochodzą od okrętów przeciwnika, dowódca „Sokoła" rozkazał: Alarm bojowy! Atak torpedowy!...

Pozostając niezmiennie pod wodą okręt nasz jął za chwilę odpowiednio manewrować w celu ustalenia elementów ruchu okrętów ochrony desantu. Bez ich dokładnej znajomości nie sposób było sforsować tę ochronę a następnie zaatakować skutecznie siły desantu. Co gorsza, gdyby przeciwnik odkrył obecność okrętu podwodnego, bezpieczeństwo jego załogi stanęłoby pod znakiem zapytania. Na szczęście „Sokół" nie został zdemaskowany.

Tuż przed północą okręt zajął pozycję salwy torpedowej. Sfinalizowanie trudnej akcji bojowej było już tylko kwestią sekund. Atmosfera napięcia i oczekiwania wśród „podwodników" osiągała najwyższe stadium. Wachtowi specjaliści jak gdyby zastygli w bezruchu, w przedziałach panowała jeszcze większa niż przedtem cisza.

Z chwilą, gdy w głośnikach rozległ się skierowany do torpedowców krótki rozkaz dowódcy: „aparaty, pal!", wszyscy odczuli prawdziwą ulgę...

Kiedy wreszcie „Sokół" znowu ukazał się na powierzchni, było już zupełnie widno. Nowy dzień zastał załogę na pełnym morzu, daleko od portu.

A tymczasem fale eteru poniosły do sztabu krótki radiogram nadany przez dowódcę „Sokoła": Wykonałem atak... Wkrótce też nadeszła pocieszająca dla podwodników odpowiedź: Wracać do bazy.

*

Mnogość ćwiczeń i zadań okrętu realizowanych poza miejscem jego postoju sprzyja systematycznemu wzbogaceniu kwalifikacji specjalistycznych „podwodników", ich wprawy i doświadczenia praktycznego w obsłudze skomplikowanych urządzeń i sprzętu technicznego, dynamicznemu rozwojowi przodownictwa i współzawodnictwa szkoleniowego. Stąd też coraz większe efekty w zakresie zdobywania tytułów klasowego specjalisty. Z wyjątkiem nielicznego grona ludzi, którzy stosunkowo niedawno przyszli na okręt, wszyscy pozostali marynarze osiągnęli już klasy. Najwięcej specjalistów posiada II klasę, kilku zdołało zapewnić sobie najwyższą klasę — I, pozostali to specjaliści III klasy.

Do tych z „jedynką" należą ludzie o bogatym stażu służby na okrętach podwodnych oraz doświadczeni fachowcy. W sumie jest ich na „Sokole" pięciu, a mianowicie bosman okrętowy st. bosm. Roman Jabłoński, motorzysta I klasy bosm. Zygmunt Wilusz, szef „drenażu" parokrotny mistrz Marynarki Wojennej w tej specjalności, bosm. sztab. Edward Tomala, wymieniony już wyżej reprezentant „hydro" st. bosm. Jan Kozioł oraz torpedysta bosm. Edward Radziwonowicz.

ORP „Sokół" jest drugim z kolei okrętem podwodnym noszącym to imię. Jego sławny poprzednik działał w czasie ostatniej wojny i jego też chlubne tradycje podjęła załoga obecnego „Sokoła". O sławnym poprzedniku następnym razem.

Kmdr ppor. J. JOACHIMCZAK

Bosman Edward Radziwonowicz — to torpedysta ze znakiem najwyższej jakości. Zdj. K. Gosz

Samokontrola istotnym czynnikiem

Każdy pracownik w każdej fazie produkcji powinien czuć się odpowiedzialny za efekt swej pracy

Zagadnienie jakości dawno już uznane zostało za jeden z kluczowych problemów naszej gospodarki narodowej. Jest to sfera zagadnień, które w wielu wypadkach, a śmiało możemy powiedzieć że zawsze, decydują o randze produkcji danego kraju. Nie bez kozery zatem ta właśnie problematyka coraz częściej staje się przedmiotem rozważań inżynierów, techników, ekonomistów. Niedawno obradowała w Krakowie konferencja naukowo-techniczna nt. „Problemy jakości w gospodarce regionu krakowskiego".

Zarówno przedstawione referaty, jak i ożywiona dyskusja, która po nich nastąpiła dowiodły dobitnie, że jakość produkcji, jakość finalnego efektu procesu wytwórczego, to sprawa bardzo złożona, wymagająca rozpatrzenia całego tego procesu. Błędne jest bowiem założenie, że jakość uzależniać można jedynie od pracy komórek kontroli jakości. Błędne tym bardziej, że jak wiadomo, komórki te podlegają bezpośrednio dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów pracy. Ta zaś kładzie głównie nacisk na wykonanie planów produkcyjnych, a co za tym idzie przywiązuje mniejszą wagę do spraw jakości.

Koło wydaje się zamykać, jeśli uświadomimy sobie, że zły jakościowo produkt niełatwo znajduje nabywcę, a czasem bywa gorzej, bo zła jakość powoduje straty, które pokrywać musi dostawca takiego wybrakowanego produktu. A więc producent traci rynek zbytu i... dochody.

W tym miejscu konieczne jest nawiązanie do referatu inż. Jana Ogłoblina wygłoszonego w czasie wspomnianej tu konferencji. Sugeruje on położenie nacisku na samokontrolę jakości produkcji. Wprowadzenie tej właśnie zasady wymaga, **aby każdy pracownik brał pełną odpowiedzialność za efekty swej pracy.** Związane jest to jednak ze stworzeniem odpowiedniej atmosfery w zakładzie pracy, atmosfery która dawałaby satysfakcję wszystkim dobrze pracującym. Ten sposób poprawy jakości produkcji wydaje się tym cenniejszy, że wiąże się z szeroko pojętym procesem wychowawczym.

O jakie wychowanie chodzi? Określenie tu użyte wydać się może nieadekwatne do celu, a celem tym jest wyrobienie pewnego wzorca moralnego, który stanowiłby bazę wszelkich ekonomicznych poczynań w naszym kraju. Jeszcze raz odwołamy się do konferencji i głosu, jaki padł w dyskusji. Poruszył on problem etyki zawodowej. Sprawy te traktowane są w naszym społeczeństwie w sposób, który nazwać można wycinkowym. **Wymagamy bowiem etyki zawodowej od lekarza, bo od niego zależy nasze zdrowie i życie, wymagamy od prawnika, bo od niego zależy powodzenie naszych spraw i interesów. Nikomu nie przychodzi jednak na myśl mówienie o etyce zawodowej technika, robotnika czy majstra.** Tym bardziej, że nie bardzo wiemy jaką sferę postępowania tych ludzi określalibyśmy jako etykę zawodową. Wydaje się, że właśnie solidność wykonywanej pracy i świadomość, że praca ta służyć ma pośrednio lub bezpośrednio społeczeństwu powinna być traktowana jako etyka zawodowa.

Ciągle jeszcze pokutuje u nas styl myślenia preferującego indywidualny interes. Myślenie takie skazane jest na przegraną w naszym typie społeczeństwa, ale dopóki będzie egzystowało, dopóty odczuwać będziemy na własnej skórze jego skutki.

A zatem proponowany system samokontroli wiąże się z podniesieniem poziomu etyki zawodowej pracowników przedsiębiorstw i zakładów.

Jakkolwiek tego typu koncepcja wprowadzona w życie dać może rezultaty, to musimy sobie zdać sprawę z tego, że nie ona jedna zadecyduje o powodzeniu procesu poprawy jakości. Jakość bowiem, jak to często się ostatnio podkreśla jest wynikiem pracy nie tylko bezpośredniego producenta, ale zależy w dużej mierze od tego jaki surowiec dostarczony zostanie do przerobu. Nie na wiele bowiem zdadzą się zmagania o poprawę jakości skoro

(Dokończenie na str. 4)

Antybakteryjne właściwości jabłek

Pracownicy Uniwersytetu Aleksandryjskiego stwierdzili, że zawarta w jabłkach pektyna posiada silne właściwości bakteriobójcze.

Przy jednoprocentowej koncentracji pektyny w ciągu 15 minut jej działania ginie 90 proc. szkodliwych bakterii, takich jak: Proteus Salmonella, Shigella itp., a w ciągu dwóch godzin działania prawie wszystkie bakterie.

Na niektóre gatunki bakterii pektyna działa natychmiast, inne zaś niszczy stopniowo.

Stwierdzono także, że pektyna niszczy grzybak Candida. Wyniki badań uczonych z Aleksandrii potwierdzają od dawna cenione, choć nie w pełni jeszcze zbadane wartości zdrowotne jabłek.

Kurczak jak polędwica

Nowy przysmak drobiowy

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Chorzowie-Batorym rozpoczną wkrótce produkcję nowego przysmaku — peklowanego i wędzonego drobiu. Ten zupełnie nieznany u nas asortyment przemysłu drobiarskiego cieszy się za granicą np. we Włoszech, dużą popularnością.

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie po opracowaniu metody peklowania przeprowadziły już próby wędzenia. Gotowy produkt po upieczeniu, był degustowany przez fachowców i zyskał pozytywną ocenę. W najbliższym czasie wyprodukowana zostanie partia próbna, która pozwoli zorientować się w możliwościach zbytu i rozmiarach zapotrzebowania rynku.

Peklowany i wędzony drób smakiem przypomina wędzoną polędwicę wieprzową, charakteryzuje się dobrą soczystością i przyjemnym aromatem. Najlepiej nadaje się do spożycia w stanie zimnym. Można jednak taki drób gotować i uzyskuje sie bulion o specyficznym smaku, nadający się do przygotowywania różnych zup. Drób taki można też piec i podawać jako gorące drugie danie. Produkt ten nadaje się do dłuższego przechowywania nawet w warunkach niechłodzonych. Będzie on niewątpliwie atrakcyjnym posiłkiem podczas przyszłorocznych niedzielnych wycieczek i urlopów.

Na każdego mieszkańca przypada 10 szczurów

W stolicy Sycylii, Palermo żyje ok. 11 milionów szczurów. Na jednego mieszkańca Palermo, liczącego ponad milion ludności, przypada więc 10 szczurów. Sytuacja ta jest rezultatem zaniedbań władz miejskich, bowiem nie przeprowadza się tu remontów wielu walących się ruder, pozostawia się na ulicy i otwartych wysypiskach gnijące odpadki oraz nie przeprowadza się regularnie deratyzacji. Obecnie wytępienie szczurów kosztowałoby ok. 80 milionów dolarów.

Na polskich budowach w NRD (I)

Fabryka papieru w Weissenborn dziełem naszych inżynierów i robotników

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Weissenborn to niewielka wioska położona w malowniczej kotlinie otoczonej zielonymi wzgórzami. Poranek wstaje tu zazwyczaj zagubiony we mgle ustępującej leniwie przed pierwszymi promieniami słońca. Jeszcze do niedawna jedynymi odgłosami wstającego dnia było pianie kogutów i porykiwanie krów z pobliskich gospodarstw rolnych. Jedyna fabryka — stara papiernia nad wolno płynącą rzeką Muldą przypomina raczej swym wyglądem zabytkową XVIII-wieczną budowlę, niż zakład produkcyjny.

Od roku nastąpiła jednak zasadnicza zmiana w topografii tego terenu i życiu mieszkańców wioski. Decyzją władz NRD rozpoczęła się w Weissenborn wielka budowla, którą w całości przejęła załoga krakowskiej „Chemobudowy" — inwestycja oparta na tradycjach starego zakładu, lecz w pełni nowoczesna i obliczona na dużą skalę produkcji — fabryka papieru.

Gdy późnym wieczorem autokar z zespołem artystycznym Domu Kultury PPB HiL przywiózł nas do tego zakątka, trudno było zorientować się w rozmiarach rozpoczętej już budowy. Sygnalizowały ją w ciemności tylko jasno oświetlone okna hotelowych bloków, w których mieszka nasza załoga.

Przed rokiem było tu jeszcze prawie pusto. Na wzgórzu obok starej papierni stał nieduży magazyn, a teren zryty był wykopami pod budowę hoteli. Teraz wysoko w niebo wznoszą się ramiona potężnych dźwigów sprowadzonych z Polski, podobnie zresztą jak cały sprzęt techniczny i wyposażenie przemysłowe.

Załoga ma już do swej dyspozycji boisko sportowe, piękny basen pływacki wybudowany w czynie społecznym, świetlicę, czytelnię i bibliotekę, korzysta z miejscowego Domu Kultury z salą widowiskową na ok. 600 osób i co szczególnie istotne przy wytężonej pracy fizycznej — polskiej kuchni. Aktywnie działają tu sekcje Rady Zakładowej i koła ZMS programujące życie kulturalno-oświatowe dla załogi, a więc spotkania i wspólne wieczorki z organizacją FDJ, rozgrywki sportowe, bilardowe i szachowe oraz cotygodniowe wycieczki po malowniczej Saksonii i Turyngii.

Raz na trzy miesiące każdy pracownik odwiedza swoją rodzinę w kraju. Mimo to wieczory w Weissenborn i dni wolne od pracy (soboty i niedziele) przesiąknięte są tęsknotą i pragnieniem pochłonięcia jak największej ilości informacji o Polsce, które z tygodniowym opóźnieniem przynosi dostarczana do świetlicy prasa. O zainteresowaniu załogi „Chemobudowy" tym wszystkim co dzieje się w kraju, a także o jej postawie świadczy chociażby fakt zebrania i przekazania na rzecz ludności dotkniętej klęską tegorocznej powodzi kwoty ponad 10 tys. zł.

Nazajutrz już od wczesnego ranka krzątają się nasi gospodarze aby przygotować salę do występu zespołu, na który, jak wiadomo, zjawi się cała polska załoga i spora część ludności wioski. Szybko też ustępuje zmęczenie po długiej podróży i niedospanej nocy, gdy pod wieczór sala wypełnia się gwarem rodaków, dla których ten występ jest szczególnym świętem i okazją do spotkania z całym zespołem. Gdy po odsłonięciu kurtyny pierwszym akordem zabrzmiał krakowski hejnał — na sali zaległa kompletna cisza. Później rozlegają się głośne oklaski i bisy po każdej niemal piosence wykonanej przez sympatyczny zespół wokalny „Wrzosy", solistów i ludowych tańcach grupy baletowej, której dzielnie towarzyszy 8-osobowa sekcja muzyczna. Przy piosence „Srebrne wesele" falują rzędy trzymających się pod ręce widzów.

Za kulisami w nerwowym napięciu, by wszystko wypadło jak najlepiej, krzątą się wśród obsługi technicznej czujny na każdym kroku kier. ZDK PPB HiL mgr Mieczysław Jedynak. Trzykrotnie „leci" finał z krakowskim „Lajkonikiem" i całym roztańczonym zespołem.

Po koncercie nikt nie opuszcza sali. Zespół muzyczny przygrywać będzie jeszcze do tańca, lecz kierownictwo budowy dziękując zespołowi za piękny występ koszem pełnym czerwonych goździków, prosi nas szczególnie gorąco o przekazanie Zarządowi Okręgu Zw. Zaw. Prac Budowlanych w Krakowie życzenia w imieniu całej polskiej załogi, które brzmi: „Odwiedzajcie nas częściej".

A nam czas się niestety pożegnać, gdyż nazajutrz o świcie trzeba wyruszyć w dalszą drogę do odległego o 200 km Ilmenau, gdzie również pracują polskie załogi na wielkiej, socjalistycznej budowie.

ADAM ŻARNOWSKI

Samokontrola istotnym czynnikiem

(Dokończenie ze str. 3)

sam surowiec jakości tej posiadać nie będzie. A więc wynika stąd jasno, że podniesienie jakości nastąpić musi jednocześnie we wszystkich dziedzinach naszej produkcji.

Trudno tu nawet zasygnalizować wszystkie sprawy, które o jakości produkcji decydują. To co wydaje się najważniejsze, a co podkreślano na konferencji, to zasada kontroli jakości w trakcie całego procesu produkcyjnego, nie zaś w ostatniej jego fazie, kiedy często za późno już na naprawianie błędów. Jedynie taki właśnie system kontroli zapewnić może pożądane efekty jakościowe.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

W Czechosłowacji zapanowała ostatnio moda na śluby w zamkach. Jest tych ostatnich do wyboru 2590, a od niedawna do najpopularniejszych zalicza się Karlovą Korunę w Chlumec k/Hradec Kralove (wschodnie Czechy). Na zdjęciu: młoda para przed statuą św. Zygmunta dłuta Josefa Jiriego Bendla.

CAF — CTK

Śladem naszej krytyki

Przyrzeczenie — wciąż nie dotrzymane

W dn. 10 IX br. na łamach „Echa" ukazał się artykuł pt. „Budowniczowie osiedla Bronowice Płn. w karygodny sposób zlekceważyli swoje podstawowe obowiązki". W odpowiedzi, która nadeszła do nas z Krak. Przeds. Budowlanego czytamy:

„Sprawą jakości robót zainteresowała się zarówno Dyrekcja Przedsiębiorstwa, jak i Komitet Zakładowy PZPR. Wprowadzone zostały odpowiednie zarządzenia i zmiany organizacyjno-kadrowe, zmierzające do poprawy sytuacji na tym odcinku. Niezależnie od powyższego, KZ PZPR powołał problemowe komisje do zbadania całokształtu działalności Przedsiębiorstwa na odcinku jakości robót i usuwania usterek oraz gospodarki materiałowej na budowach, które swoje wnioski i ustalenia przekażą Dyrekcji do realizacji. Komisje zobowiązane zostały do szczególnie wnikliwego zbadania sytuacji na os. Bronowice Płn.".

Doceniamy w pełni rangę tych przedsięwzięć, ale równocześnie wyrażamy zdziwienie, że dopiero nasz artykuł spowodował zainteresowanie się sprawą jakości robót ze strony Dyrekcji.

Odpowiedź nosi datę 28 IX 70 r. Od napisania listu do Redakcji upłynęły zatem już z górą dwa miesiące. Generalny wykonawca pisze, iż „w siłach własnych realizuje ukształtowanie terenu i małą architekturę osiedla" i dodaje, że „umowny termin zakończenia osiedlowych robót zewnętrznych ustalony został na 30 X 70 r.".

Odczekaliśmy miesiąc od podanego terminu, lecz niestety — jeszcze i dziś każdy może przekonać się naocznie, a mieszkańcy os. Bronowice Płn. przekonują się — niestety — codziennie, **iż i ten termin sfinalizowania robót w zakresie zagospodarowywania terenu dokoła bloków, nie został w całej pełni dotrzymany.** Nie wybudowano bowiem jeszcze wszystkich dróg, nie ułożono wszystkich chodników. Nie widać także postępu robót przy tak koniecznej tutaj budowie pawilonu handlowego, która nie ruszyła jeszcze z miejsca.

„Stwierdziliśmy, że uwagi dotyczące jakości robót i usuwania usterek — czytamy we wspomnianym liście KPB — wymienione w omawianym artykule są słuszne. W okresie gwarancyjnym wystąpiły poważne usterki, przede wszystkim w robotach posadzkowych. Nagromadzone odpadki w piwnicach budynku oraz obok niego, co zostało uwidocznione na zdjęciu w Waszej gazecie, zostały usunięte..."

Podziwiać tutaj można bądź niedomyślność, bądź też wysoki kunszt sprowadzania problemu marnotrawstwa materiału, czasu roboczego, narażania nerwów lokatorów nowych mieszkań, w których zrywano i układano ponownie podłogi — do kwestii samego usunięcia zdartych, zniszczonych płytek parkietowych i wylewek posadzkowych. Ani słowa o tym, jakie konsekwencje wyciągnięte zostały w stosunku do brakorobów, szkodników społecznego mienia! (bp)

Dyplomaci pod ochroną policji

W wykazach kryminalistyki Waszyngton zaznaczony jest jako najbardziej przestępcze miasto w świecie. Według danych statystycznych w USA w ubiegłym roku ofiarami czynów przestępczych był każdy 25 mieszkaniec Waszyngtonu. Kiedy więc również w Stanach Zjed. zaczęły się mnożyć napady na zagranicznych przedstawicieli, władze bezpieczeństwa postanowiły energicznie wystąpić do walki z tego rodzaju przestępstwami. W tym celu ze specjalnej straży policyjnej Białego Domu wybrano 250 najsprawniejszych, których jeszcze odpowiednio przeszkolono. Do końca bież. roku oddział ten będzie liczył 850 policjantów. Nie jest to ilość wystarczająca, gdyż ochroną muszą być objęte 123 ambasady i inne przedstawicielstwa. Dlatego też dopóki kadra nie zostanie wystarczająco powiększona, służbą bezpieczeństwa zajmują się trzy grupy: stałe posterunki przy przedstawicielstwach, piesze patrole i stale krążące samochody policyjne.

(m.b.)

Tygodniowy program telewizji

od 7 XII do 13 XII 1970 r.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika TV: fizyka (kurs przygot.), 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, **17.55 Klub rodziców, 18.25 Eureka, 19 Kronika,** 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Wypowiedź prof. dr W. Kawalca prezesa GUS-u, 20.15 Teatr TV: Gabriela Zapolska „Moralność Pani Dulskiej", 21.45 Śpiewa Ryszard Tarasewicz, 22.10 Kino Filmów Animowanych, 22.40 Dziennik, 22.55 Program na jutro, 23 Politechnika — powt.

WTOREK: 9 Język polski (kl. I lic.), 10 Dymy i dymarki (kl. IV), 10.55 Język polski (kl. V—VI), 11.25 „Cztery dni Neapolu" — film wł., 12.45 i 13.55 Przysposobienie rolnicze, 15.20 Politechnika TV: matematyka (I rok), 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.45 TV Ekran Młodych, 18.30 Szlakiem dobrej roboty, **19 Kronika,** 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik, 20.05 KIF: „Cztery dni Neapolu", 21.20 Magazyn medyczny, 21.50 Gramo von balet — pr. rozrywk., 22.20 Dziennik, 22.35 Program na jutro, 22.40 Politechnika — powt.

ŚRODA: 9 Chemia (kl. VII), 9.55 Fizyka (kl. VIII), 10.25 „Saga rodu Forsytów", 11.55 Fizyka (kl. VI), 12.45 Wybieramy zawód, 15.20 Politechnika TV: matematyka (kurs przygot.), 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla mł. widz.: Aula, 17.15 Magazyn ITP, 17.30 Wśród rybaków Gryfa, **18 Tu Rzeszów,** 18.20 PKF, 18.30 „Od Archangielska do Amurska" — rep. film., **19 Kronika,** 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Porywacze — rep., 20.40 „Saga rodu Forsytów" — film, 21.30 Światowid, 22 Epitafium na śmierć Billie Holiday — pr. muzyczny, 22.20 Dziennik, 22.35 Program na jutro, 22.40 Politechnika — powt.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole, 9 Historia (kl. V), 10.55 Język polski (kl. I—IV lic.), 12.45 i 13.30 Mechanizacja rolnictwa, 15.20 Politechnika TV: geometria wykreślna, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla mł. widz.: Ekran z bratkiem, 17.40 Poligon, 18.10 Polska pieśń artystyczna, 18.45 Przypominamy, radzimy, 18.50 Rozmowy o książkach, **19 Kronika,** 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 Teatr Kobra Fr. Durbridge „Melissa" odc. II, 21.05 Alfabet rozrywki, 21.50 Dziennik, 22.05 Sprawozdanie z międzynar. turnieju w hokeju na lodzie Polska — Związek Radziecki, 22.40 Program na jutro, 22.45 Politechnika — powt.

PIĄTEK: 9.55 Zajęcia techniczne (kl. VIII), 10.25 „Jej siedem wieczorów" — film CSRS, 11.55 Wychowanie plastyczne (kl. VIII), 12.45 Przysposobienie obronne (kl. I—III lic.), 15.20 Politechnika TV: matematyka (I rok), 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, **16.40 Dla dzieci: Pora na Telesfora,** 17.35 Nie tylko dla pań, 18 Godzina szczerości, **19 Kronika,** 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Szczęście małżeńskie" — film seryjny, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV: H. Ibsen „Dzika kaczka", 22.50 Dziennik, 23.05 Program na jutro, 23.10 Politechnika — powt.

SOBOTA: 7.55 „Szczęście małżeńskie", 8.20 „Znajoma czy nieznajoma" — film ang., 9.55 Nauka o człowieku (kl. VIII), 10.55 Geografia (kl. VII), 11.55 Geografia (kl. VI), 15.15 TV kurs rolniczy, 15.45 Program tygodnia, 16.05 Oferty, 16.20 Wychowanie fizyczne naszych dzieci, 16.30 Dziennik, **16.40 Dla mł. widz.: „Jak jo se zaśpiwom" — wystąpi dziecięcy zespół przy Szkole Podst. w Łącku oraz St. Klimek z Krakowa,** 17.20 „Sierioża" — film radz., 18.35 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Z wizytą u Was, 21.40 Dziennik, 22 „Znajoma czy nieznajoma", 23.30 Program na jutro.

NIEDZIELA: 8 Program dnia, 8.05 TV kurs rolniczy, 8.40 Przypominamy, radzimy, 9 TV Klub Śmiałych, 9.30 Dla mł. widz.: Żyrafa w oknie" — film CSRS, 10.40 „Panowie w cylindrach" — film USA, 12.20 Dziennik, **12.30 Prom — program w wykonaniu Orkiestry PR i TV w Krakowie pod dyr. R. Czajkowskiego, A. Hiolski — śpiew, J. Jargoń — organy,** 13.20 Przemiany, **13.50 W Rydlówce — z cyklu Kraków mało znany,** 14.20 Piosenka dla Ciebie, 15.10 W obiektywie — notatnik filmowy z krajów socjalist., 15.40 Tele-Uniwersjada — teleturniej, 16.40 Finałowe spotkanie ligi koszykówki, 17.20 Folklor żywy, — rep. film., 17.50 PKF, **18 Estrada Literacka,** 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, **20.05 Koncert laureatów VIII Ogóln. Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich,** 21.20 „Na miłość nigdy nie jest za późno" — film węg., 22.35 Magazyn sportowy, 23.30 Program na jutro.

PROGRAM II

WTOREK: 18.40 Program dnia, 18.45 Kurs jęz. rosyjsk. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Komputer na ścieżce krytycznej — pr. z cyklu: Komputer dla wszystkich, 20.35 Cena decyzji: OTV Kraków na antenie, 21.35 24 godziny, 21.45 Kurs jęz. ang. dla techników, 22.15 Kino Wersji Oryginalnej „Saga rodu Forsytów", 23.05 Program na środę.

ŚRODA: 17.25 Program dnia, 17.30 Kurs jęz. ang. dla techników, 18 Spotkanie w hokeju na lodzie Związek Radziecki — Czechosłowacja, 20.20 Młoda Polska w muzyce, 21.20 24 godziny, 21.30 Ziemia planeta ludzi — prowadzi St. Jankowski, 22 Kurs jęz. fr., 22.30 Kino Wersji Oryginalnej „Bonheur conjugal", 22.55 Program na piątek.

PIĄTEK: 17.25 Program dnia, 17.30 Kurs jęz. fr. — powt., 18 Spotkanie w hokeju na lodzie — CSRS — Szwecja, 20.20 Polska 1970 — pr. z cyklu Glob, 20.50 I. Gogolewski z cyklu: W pracowni artysty, 21.25 24 godziny, 21.35 Kurs jęz. ros., 22.05 Kino Wersji Oryginalnej „Ożidania" — film radz., 22.40 Program na jutro.

SOBOTA: 18.45 Program dnia, 18.50 Świat w kamerze naszych reporterów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „273 dni poniżej zera" — film pol., 21.40 P. Czajkowski — Symfonia Manfreda op. 58. gra orkiestra symfoniczna ZSRR pod dyr. E. Świetłanowa.

NIEDZIELA: 16.05 Program dnia, 16.10 Literatura i film: „Matka Joanna od Aniołów" — film pol., 18 Spotkanie w hokeju na lodzie — ZSRR — Szwecja, 20.20 Studio 63: A. Mickiewicz „Pan Tadeusz" III księga „Umizgi", 21.20 Nic nowego — przed kamerą Sz. Kobyliński, 21.40 Klub Dobrej Książki, 22 Dziennik, 22.30 Refleksje na dobranoc, 22.35 Program na wtorek.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych „Skawina" — w Skawinie, ul. Energetyków — zatrudnią natychmiast w Wydziale Produkcji następujących pracowników (mężczyzn):

MŁYNOWYCH SUROWCÓW MINERALNYCH,
HARTOWACZY BETONU KOMÓRKOWEGO,
MASZYNISTÓW MIESZAREK JEZDNYCH,
OPERATORÓW SUWNIC z uprawnieniami,
ROZŁADOWYWACZY FORM,
ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH.

Reflektuje się również na:
wykwalifikowanego MECHANIKA SAMOCHODOWEGO,
HYDRAULIKÓW z praktyką zawodową,
KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II kat. prawa jazdy.

Do pracy na stanowiska w Wydziale Produkcji przyjmowani będą również kandydaci nie posiadający kwalifikacji zawodowych, dla których przewiduje się zorganizowanie odpowiednich kursów.

Praca w układzie 3-zmianowym.

Wynagrodzenie reguluje Układ Zbiorowy Pracy w budownictwie. — Po roku nienagannej pracy, Zakład zapewnia pierwszeństwo zakupu materiału budowlanego (bloczków z betonu komórkowego) na własne potrzeby pracownika.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr ZPEB „SKAWINA" — Skawina, ul. Energetyków.

Praca

POMOCY do 2 dzieci pilnie poszukuję. Tel. 271-69, telefonować proszę rano lub wieczorem. 42167-g

PRZYJMĘ pomoc domową na stałe. 18 Stycznia 44 m. 2, tel. 338-94.

DOCHODZĄCEJ do 15-miesięcznego dziecka, poszukuję. Karłowicza 17/2, tel. 356-34, po godz. 18.

DOCHODZĄCA do dziecka potrzebna. Kraków, ul. Szlak 10/9, oficyny.

Matrymonialne

PANNA, 27-letnia, pracownik umysłowy, dobrze sytuowana, pozna w celu matrymonialnym interesującego kawalera, 27—35 lat, wykształcenie minimum średnie, wzrostu powyżej 165 cm, mężczyznę poważnego, zrównoważonego, skłonnego do refleksji, inteligentnego, miłośnika przyrody, turystyki i dyskusji, romantyka, z fantazją i poczuciem humoru. Fotooferty kierować: „Prasa" Kraków, Wiślna 2, dla nr 41910.

Nauka

KURS SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY

rozpoczyna w dniu 8 grudnia ZDZ **Kraków, ul. Dietla 38, telefon 653-12, 623-24.**

Lokale

POKÓJ w śródmieściu — wynajmę studentowi, studentce — zaraz. Kraków, tel. 370-49, w godz. 15—20.

Sprzedaż

FORTEPIAN markowy — krótki, angielska mechanika, sprzedam pilnie. — Kraków, Solskiego 17/4.

„SKODA S 100" nowy, z gwarancją, sprzedam. — Tel. 365-67. 42156-g

PSY wilczury — owczarki niemieckie, pudelki, młode, sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

Różne

WYTWORNE suknie ślubne, welony, suknie dla druhen, duży wybór sukien sylwestrowych poleca wypożyczalnia „Lena". Krystyna Karzyńska — Kraków, ul. Fr. Nullo 12/21, tel. 576-78.

MONETY stare kupi do zbioru zegarmistrz. Kraków, Sienna 11.

Telegram!

Gabinety Instytutu Kosmetycznego „VITA" w Krakowie będą otwarte w niedziele przedświąteczne:

- **6 i 13 grudnia, w godz. 9—13**
- **20 grudnia, w godz. 8—16.**

Polecając znane z wysokiej jakości usługi kosmetyczne, kalotechniczne (manicure, pedicure) i fryzjerskie damskie, informujemy, że w tych dniach obowiązywać będą ceny normalne, jak w dniach powszednich.

Instytut Kosmetyczny „VITA"

Notatki z lektury

Sens bytu a gospodarstwo domowe

Powieść — DIAMENTOWY PLAC zaczyna się od muzyki i tańców na Diamentowym Placu. Natalia jest jeszcze Natalią, piękną dziewczyną w sukience lśniącej bielą, szeleszczącej od krochmalu, w halce, której ciasna gumka uwiera i lada chwila może pęknąć. Chwilami zapomina o gumce i wtedy wieczór sobotni cały wypełnia się melodią, liśćmi, spojrzeniami chłopców; opada mnóstwo gwiazd. Pojawia się Quimet (małpie oczka, odstające uszy), mówi „Moja królowo...", mówi, że Natalia wcale nie pasuje do Natalii i od razu, na resztę życia przemienia Natalię w Colometę.

Później wszystko tak pospolicie, że wystarczą dwa zdania, śliczna sprzedawczyni od cukiernika wychodzi za mąż za stolarza, rzuca wstążeczki, cynfolię, bombonierki, na rzecz pieluch, sprzątania i gotowania. Stolarz ma najpierw dużo roboty, później mało i Colometa musi pracować jako dochodząca pomocnica domowa u pewnych skąpych i niechlujnych państwa. Najpierw jest pokój i wystarcza na jedzenie, potem wojna i nędza. Jak to w życiu. Parę lat zatruwają Colomecie gołębie, które Quimet uparł się hodować i które strasznie brudzą. Średnio, lepiej, gorzej, zupełnie źle, znowu lepiej. Oczekiwanie, miłość, powszedniość, oczekiwanie, samotność, bylejakość. Urodziła się, wyrosła, pracowała, wydała na świat dwoje dzieci, te dzieci stały się dorosłe. Pyta: Więc tylko tyle...?

Czytam o Colomecie, a przypomina mi się MAŁA KSIĘGA Kazimierza Brandysa. Brandys mówi „dom inteligencki" i poprawia się: „wolę... mówić raczej o pewnym ludzkim gatunku, który swój czas między urodzeniem, a śmiercią, przyjmuje nie w trybie twierdzącym, lecz przede wszystkim jako pytanie: „jak żyć?", „kim jestem?", „czym jest świat?", „czy istnieje wolność?...". Sądzę, że często za często utożsamiamy ów t r y b p y t a j ą c y z „inteligenckością", a inteligenckość z pewnym rodzajem manier i poziomem edukacji. Zawinili tu może najbardziej etatowi opiewacze prostego człowieka. Ten ich prosty człowiek, ten ich wzór do naśladowania, to zazwyczaj prostak, pewien siebie i swoich ćwierć-prawd z trzeciej ręki, przekonany, że tylko durnie miewają wątpliwości, że liczą się tylko odpowiedzi. Piszę „może", ponieważ nie wiadomo, czemu właściwie inteligenci tak chętnie i łatwo wierzą opiewaczom, jakby wraz z tak zwanym s t a t u s e m społecznym ktoś im dawał monopol na tak zwaną duszę.

DIAMENTOWY PLAC napisała Merce Rodoreda, osoba niemłoda — już w tysiąc dziewięćset trzydziestym ósmym wyróżniono ją którąś ze znaczniejszych hiszpańskich nagród literackich. W ciągu minionego ćwierćwiecza otrzymała jeszcze cztery inne nagrody, ale żadna z nich nie zapewniła jej sukcesu na międzynarodowym rynku bestsellerów. Jeśli wolno wnioskować na podstawie jednej, przyswojonej nam książki — Merce Rodoreda pisze pięknie i mądrze. Ostatnio jednak ten rodzaj pisarstwa wyszedł jakoś z mody. Modne są powieści - pytania o sens bytu, ale z udziałem bohaterów wykształconych, lub przynajmniej dość zamożnych, aby móc sobie pozwolić na filozofowanie. Modne są powieści-obrazy bezsensu bytu, ale z udziałem bohaterów, którzy tylko żyją; nie pytając o nic. Colometa jest trochę taka, jakby przyszła do Hiszpanii z manuskryptów Tołstoja. Hrabia Lew Tołstoj był może ostatnim spośród wielkich, który hołdował poglądowi, że literatura winna zajmować się dużymi pytaniami małych ludzi.

ANNA TARSKA

Merce Rodoreda. DIAMENTOWY PLAC. Tłum. Zofia Chądzyńska. CZYTELNIK 1970. Cena 14.— zł.

Posiadacze prywatnych samochodów!

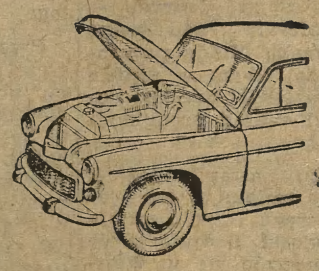

CHŁODNICE zabezpieczają płynem chłodniczo-konserwacyjnym «BORYGO»

w samochodach o nie zamkniętym obwodzie chłodzenia — **Krakowskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego** w punkcie usługowym **w KRAKOWIE, ul. PODSKALE 11 a** (obok Matecznego), **tel. 610-21, w godzinach od 8 do 16.**

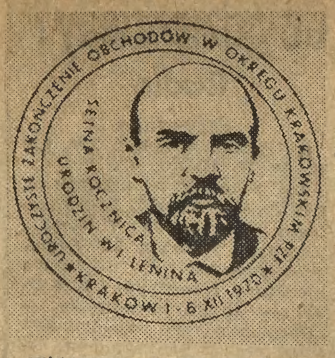

Widoczny na zdjęciu kasownik będzie stosowany jutro w UPT Kraków 1 z okazji uroczystego zakończenia obchodów setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina w okręgu krakowskim.

Naftowcy, geolodzy, geofizycy obchodzą dziś swoje święto

Święto górnicze obchodzi dziś również ogromna rzesza polskich naftowców, w tym 3 wielkie przedsiębiorstwa krakowskie: Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa, Instytut Naftowy oraz Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych.

W pełni wykonany zostanie w skali krajowej program prac poszukiwawczych obecnej 5-latki obejmujący wykonanie 2.250 tys. m/b wierceń oraz wydobycie ponad 15 mln ton bituminów to jest ropy i gazu łącznie.

Bardzo poważne osiągnięcia uzyskano w rozpoznaniu geologicznym terenu w związku z czym w zbliżającej się 5-latce znacznie zwiększy się wydobycie gazu i ropy a także powiększy ilość wierceń.

Wzrost wydobycia gazu ziemnego stworzył także możliwość zwiększenia jego dostaw dla przemysłu i ludności, co pozwoliło na zwiększenie np. eksportu węgla w latach 1969—1970 dokładnie o 2.854 tys. ton wartości 19.978 tys. dolarów.

Dziś w Teatrze Rozmaitości odbędzie się po południu uroczysta akademia dla załóg wspomnianych instytucji, podczas której wręczone zostaną odznaczenia państwowe a także sztandar dla Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych.

*

Centralna tradycyjna Barbarka odbywa się dziś w kopalni soli i barytu w Wieliczce. Uczestniczą w niej przedstawiciele wszystkich placówek zrzeszonych w Zjednoczeniu Przemysłu Nieorganicznego. W programie uroczystości: zwiedzanie szybu Kinga oraz akademia, podczas której zasłużeni pracownicy otrzymają wysokie odznaczenia.

*

Z udziałem Prezesa Centralnego Urzędu Geologii oraz gości z Czechosłowacji i NRD odbywa się dziś uroczystość Dnia Górnika w Przedsiębiorstwie Hydrogeologicznym przy ul. Wadowickiej.

Choinka — radość dla dzieci kłopot dla leśników

Później niż zazwyczaj przystąpiono w tym roku do wyrębu drzewek na świąteczne choinki. Przy temperaturach utrzymujących się stale powyżej zera trzeba było zwlekać ze ścinką do ostatniego momentu, gdyż w przeciwnym razie otrzymalibyśmy choinki nadmiernie wysuszone, z opadającymi już igłami. Za to teraz służba leśna ma pełne ręce roboty: lasy naszego województwa mają dostarczyć 170 tys. drzewek. Z tej ilości dla mieszkańców Krakowa przeznaczono 35 tys., dla pozostałych miast województwa — 30 tys. i do sprzedaży bezpośrednio w nadleśnictwach, gdzie zaopatruje się okoliczna ludność — 20 tys. Reszta to eksport do innych województw i do Warszawy.

Jak co roku przedsięwzięto wszelkie środki, by uchronić lasy przed dewastacją wynikającą z nielegalnego wyrębu. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych i Komenda Woj. MO opracowały wspólnie plan działania. Służba leśna i funkcjonariusze milicji roztoczą nad lasami szczególną opiekę, obostrzając równocześnie kontrole na drogach.

Niełatwym do rozwiązania problemem jest wybór między dobrem lasu, a życzeniami nabywców. Wiadomo — każdy chciałby mieć jodełkę, a tymczasem jodły stanowią tylko około 10 proc. naszego drzewostanu i w dodatku rosną o wiele wolniej niż świerki. Dlatego leśnikom ciężko jest zdecydować się na wycinanie tych cennych młodników. Ofiarowują natomiast bez żadnych ograniczeń stroisz, czyli piękne jodłowe gałęzie, z których można robić różnej wielkości choinki. Niestety do tej pory nie udało się znaleźć wykonawcy: nie chce się tego zadania podjąć ani „Las", ani żadna spółdzielnia, mimo niewątpliwej opłacalności przedsięwzięcia. Kwiaciarnie przygotowują tylko malutkie przystrojone już choinki, które nie każdemu odpowiadają. Czy nie mogłyby sprzedawać również większych i bez ozdób? A może zainteresowałoby się tą propozycją Przeds. Zieleni Miejskiej, dla którego grudzień jest „martwym sezonem", a może „Żaczek", a może harcerstwo, które nieraz już zajmowało się handlowo-usługową działalnością, aby zebrać fundusze na jakiś pożyteczny cel? (hs)

Srebrny jubileusz Teatru Kolejarza

93 premiery, ok. 4 tys. przedstawień, 1 mln 600 tys. widzów — oto jak w suchych liczbach zsumować można 25-letnią działalność jednego z najstarszych i posiadających najświetniejsze tradycje zespołów amatorskich — krakowskiego Teatru Kolejarza ZZK.

Na wczorajszej jubileuszowej uroczystości wszyscy zgodnie podkreślili to, co w działalności tego teatru liczy się chyba najbardziej; to, że zdobył sobie stałą, przywiązaną publiczność, która teatr ten uważa za swój. A publiczność ta, to głównie pracownicy kolejowi całego krakowskiego okręgu.

Do wielu życzeń, gratulacji i pozdrowień, które wczoraj przekazano dyrekcji teatru oraz jego zespołowi pragniemy dołączyć i swoje, z głębi serca płynące życzenia sukcesów w niełatwej przecież pracy na rzecz upowszechniania w naszym społeczeństwie dóbr kulturalnych. Życzymy kolejnych 25 lat. (elg)

„Urbanistyka i Ty"

Pokazanie dorobku planowania przestrzennego, określenie roli planów miast w kształtowaniu procesów urbanistycznych, konfrontacja zamierzeń z rzeczywistością, oto idee zorganizowanej przez Krakowski Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich wystawy zatytułowanej „Urbanistyka i Ty". Jej cel — to zapoznanie społeczeństwa z problemami planowania przestrzennego oraz przedstawienie w sposób obrazowy wyników działalności inwestycyjnej.

Wystawa otwarta została dziś w gmachu Muzeum Narodowego przy al. 3-Maja 1. Na przykładzie planów, aktów legislacyjnych oraz realizacji miast, osiedli, zespołów usługowych i wypoczynkowych oraz węzłów komunikacyjnych, przedstawiona zostanie ciągłość myśli i działalności w zakresie planowania miast i osiedli w naszym kraju.

Równolegle z wystawą, która trwać będzie do 28 grudnia br., odbywać się będą odczyty na tematy związane z planowaniem przestrzennym. (J)

„Mikołaj" w Domach Dziecka

Jeszcze tylko kilka dni składać można podarunki mikołajowe dla dzieci z Domów Dziecka! Przyjmuje je codziennie ZU ZMS WSE, Kraków, Rakowicka 27, pawilon B, I p. od godz. 10 do 17. Pieniądze kierować należy na I OM PKO 4-9-1568.

Oczekujemy na podarunki, dziękujemy! (mar)

„Mały" — film reżysera J. Dziedziny wchodzi w dniu 6 bm. na ekran kina „Świt" w Nowej Hucie. Opowiada on o czterech mieszkańcach hotelu robotniczego w Warszawie, przybyłych ze wsi, a pracujących na budowie. Czują się w mieście obco, nie mają perspektyw na zameldowanie, żyją prymitywnie w poczuciu tymczasowości. Już tylko najmłodszy z nich — „Mały" (gra go Janusz Gajos — na zdjęciu) próbuje wyrwać się z zamkniętego hotelowego kręgu.

JERZEGO OFIERSKIEGO gościć będzie Krakowska Etrada w kawiarni „Jubilat" na recitalach w dn. 15 i 16 grudnia o godz. 18 i 21.

arged informuje

Dziś polecamy szereg artykułów, które będą na pewno pomocne w okresie porządków i przygotowań przedświątecznych:

— szczotki do zamiatania w cenie od 56 do 96 zł,
— zmiotki w cenie od 27 do 50 zł;
— szczotki do szorowania
— szczotki do mycia naczyń
— szczotki do mycia wanien
— trzepaczki do dywanów
— wióra do podłóg
— wagi stołowe 5, 10 i 20 kg
— blachy do pieczenia otwarte w cenie 10.50 zł
— babki bez tulejki
— ubijacze do piany korbowe w cenie 70 zł
— młynki do pieprzu w cenie 19 i 20 zł
— otwieracze do konserw w cenie 8 zł. K-10835

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 15 — Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3 a — otwarcie wystawy PREZENTACJE — będącej przeglądem artystycznego dorobku nowohuckiego środowiska plastycznego.

* 19 — KDK Sala Marmurowa — „Wieczór Poezji Polskiej" z okazji XVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego; i o 19 — „Ziemia — błękitna planeta" Masa i Oceany. Odczyt J. Dziadosza.

JUTRO O GODZINIE:

* 11 — KDK „Nie tylko w Opolu" koncert z konkursem piosenkarskim, gra zespół „To i Owo".

* 12 — Pawilon Wystawowy — projekcja francuskich filmów kr. metr. o sztuce: Impresjonizm, Monsieur Degas, Kronika. Komentarz w jęz. francuskim.

* 12 — Zbiory Czartoryskich, ul. Pijarska 6 — projekcja filmów: Muzeum Aleksandra Puszkina w Moskwie, Biblioteka Woltera.

* 19 — KDK — Fraszki J. Kochanowskiego w wykonaniu Teatru Poezji KDK.

A POZA TYM:

* W niedzielę, 6 bm. o godz. 13 w operze „Straszny dwór" wystąpią gościnnie soliści Opery Śląskiej: Halina Korner w partii Jadwigi i Zbigniew Platt w partii Stefana.

* W poniedziałek, 7 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w Instytucie Pediatrii AM posiedzenie nadzwyczajne Pol. Tow. Pediatrycznego z wykładem prof. dr E. Gautier z Lozanny (Szwajcaria) pt. „Acidose lactique" (kwasica mleczanowa). Wykład będzie tłumaczony.

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota 5 | Niedziela 6 grudnia

Saby Kryspina | Mikołaja Emiliana

Teatry

SOBOTA

Słowackiego 19.15 „Janosik czyli na szkle malowane". **Modrzejewskiej** 19.15 „Król Mięsopust". **Kameralny** 19.15 „Hipnoza". **Rozmaitości** 17.15 „Królowa przedmieścia" (przedst. zamkn.). **Ludowy** 19.15 „Kordian". **Muzyczny** 19.15 „My chcemy tańczyć". **Groteska** 19.15 „Farsa o śmierci, która o mało nie umarła". **Filharmonia** 19.30 Koncert symfoniczny. **Teatr „38"** (Rynek Gł. 8) 20.15 „Niejaki Piórko". **Teatr Kolejarza** 19 „Przewodnik Tatrzański" **Kawiarnia Literacka** 22 „Nie bójmy się Aleksandra Fredry" **Piwnica pod Baranami** 22.30 „Kawałki Włodka".

NIEDZIELA

Słowackiego 14 „Straszny dwór", 19.45 „Janosik, czyli na szkle malowane". **Modrzejewskiej** 15 „Król Mięsopust", 19.15 „Uciekła mi przepióreczka". **Kameralny** 15 „Hipnoza" 19.15 „Mniszki". **Rozmaitości** 11 „Tajemniczy ogród", 19.15 „Królowa przedmieścia". **Ludowy** 15.30 „Niezwykła przygoda", 19.15 „Fircyk w zalotach". **Groteska** 10 „Tomcio Paluszek", 15 „Tajemnicza szuflada". 19.15 „Farsa o śmierci, która o mało nie umarła". **Kolejarza** 15, 19 „Przewodnik Tatrzański". **Teatr „38"** 17 „Niejaki Piórko". **Piwnica pod Baranami** jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

Kijów 14.15, 17, 19.15 „Shalako" (ang. l. 14). **Uciecha** 14.45 17.30, 20.15 „Noc generałów" (ang.-fr. l. 16). **Warszawa** 10, 13.15, 16.30, 19.45 „Bitwa nad Neretwą" (jug. l. 14). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 „Romantyczni" (pol. l. 16). 22.15 „Boom" (ang. l. 16). **Apollo** 10, 12.30 „Zamek pułapka" (fr. wł. l. 16). 15.45, 18, 20.15 „Angelika i sułtan" (fr. l. 16). **Wanda** 10, 12.15 „Kraina wiecznej młodości" (rum. l. 7), 16, 18, 20 „Gang Olsena" (duń. l. 16). **Mł. Gwardia** (Lubicz 15) 15, 18 „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III (pol. l. 14). **Sztuka** (studyjne) 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Wczorajszy świat" (NRD, l. 16). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Powrót rewolwerowca" (USA, l. 14). **Zuch** (Krowoderska 8) 15, 18 „Krzyżacy" (pol. l. 12). **Melodia** (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.30 „Topkapi" (USA, l. 16). **Wisła** (Gazowa 21) 11, 13 „Ostatni kurs" (pol. l. 16). 15.45, 18, 20.15 „Dziewica dla księcia" (wł. l. 18). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 11, 13 „Zamieńmy się mężami" (USA, l. 16), 15.30, 18, 20.30 „Casanova 70" (wł. l. 16). **Tęcza** (Praska 52) 17, 19 „Łowcy skalpów" (USA, l. 16). **Ugorek** (os. Ugorek) 17, 19 „Milion lat przed naszą erą" (ang. l. 14). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 „Czas miłości" (rum. l. 16). **Dom Żołnierza** (Lubicz 48) 15.45, „Zawodowcy" (USA, l. 16). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 15.45, 19 „Kolumna Trajana" (rum. l. 14). **Wiedza** 17 „Dialog 20-80-60". **Chemik** (Zakopiańska 52) 19 „Dwaj panowie bez parasola" (rum. l. 16). **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) 17, 19.15 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy" (USA, l. 14). **ZZK Prokocim** (Bieżanowska 71) 18 „Major Dundee" (USA, l. 16).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.30, 18, 20.30 „Bitwa o Anglię" (ang. l. 14). **M. Sala** 15, 17.30, 20 „Buntownik bez powodu" (USA, l. 16). **Światowid** 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna na jeden sezon" (rum. l. 16) **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Tajemnice szyfru" (rum. l. 16).

NIEDZIELA

Kijów 11, 14.15, 17, 19.45 „Shalako". **Uciecha** 11, 14.45, 17.30, 20.15 „Noc generałów". **Wolność** 10, 12.15 „Boom", 15.45, 18, 20.15 „Romantyczni". **Mł. Gwardia** 12, 14.45, 17, 19.15 „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III. **Wrzos** 12, 14, 16, 18, 20.15 „Powrót rewolwerowca". **Maskotka** 15.30, 18, 20.30 „Casanova 70". **Ugorek** 15, 17, 19 „Milion lat przed naszą erą". **Tęcza** 15, 17, 19 „Łowcy skalpów". **Wisła** 11, 13 20 „Markiza Angelika" (fr. l. 16), 16, 18, „Dziewica dla księcia". **Mikro** 11 „Działa Navarony" (ang. l. 14), 16, 18, 20 „Czas miłości". **Dom Żołnierza** 15.30, 18, 20.15 „Zawodowcy". **Kultura** 11 „Na pomoc" (ang. l. 11), 15.45, 19 „Kolumna Trajana". **Chemik** 14.45, 17 19.15 „Dwaj panowie bez parasola". **Związkowiec** 17, 19.15 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy". **ZZK Prokocim** 16.30 „Chłopcy z fantazją" (fr. l. 14), 18 „Major Dundee". **Warszawa, Apollo, Wanda, Sztuka Zuch, Melodia** — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzos 11, **Melodia** 11, 12, 13 **Maskotka** 10.15, 11.15, 12.15, 13 **Ugorek** 11, 12, 13, **Dom Żołnierza** 12.30, **Związkowiec** 17.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt D. Sala 13, 15.45, 18, 20.15 „Mały" (pol. l. 16). **M. Sala, Światowid, Sfinks** — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Sfinks 10, 11, 12 **Światowid** 11.15.

Telewizja

SOBOTA — I: godz. 15.15 Program dnia. 15.20 Program tygodnia. 15.40 Recenzje krakowskie. 15.55 TV kurs rolniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Zainteresowania nastolatków — film węg. 17.05 Recenzje o książkach. 17.20 Międzynar. turniej w piłce ręcznej. 18.15 Spotkanie z przyrodą. 18.40 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Barburka. 21.30 Dziennik. 21.50 „Życie zaczyna się o 8-mej" — film NRF. 23.30 „Rytmy Ameryki Łacińskiej" — film NRD. 0.00 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — I: 8 Program dnia. 8.05 TV kurs rolniczy. 8.40 Przypominamy, radzimy. 9 Dla mł. widz. TV klub śmiałych. 9.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 10 Kino filmów amatorskich. 11 Międzynar. finałowe spotkanie w piłce ręcznej. 12.10 Dziennik. 12.25 Górnik ci ja górnik — z teki folklorystycznej A. Dygacza. 12.55 Przemiany. 13.25 „Zakochani" — film radz. 14.45 Dla dzieci: Zimowe marzenia z cyklu kabaret „Czarny Piotruś". 15.15 W zaułkach Buchary. 15.40 Spotkanie z pisarzem. 16.10 Studio 63: A. Mickiewicz „Pan Tadeusz" — księga II Zamek. 17.05 Jubileuszowy puchar w łyżwiarstwie figurowym. 19 PKF. 19.10 Spis Powszechny 1970. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Skąd my się znamy". 20.50 „Kapryśne lato" — film CSRS. 22.05 Magazyn sportowy. 22.50 Program na jutro.

SOBOTA — II: 18.40 Program dnia. 18.45 Świat w kamerze naszych reporterów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Narodziny życia" — film popul.-nauk. 21.10 Młodzi kompozytorzy polscy. 21.45 Góry o zmierzchu — film. 22.15 24 godziny. 22.25 Program II proponuje. 22.35 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II: 17.40 Program dnia. 17.45 Książka polska dawniej i dziś. 18.15 Kino i rzeczywistość — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio Współczesne — Ionesco — „Lekcja". 21.10 Na przełomie epoki — z cyklu: Galeria sztuki — przed kamerą prof. J. Starzyński. 21.45 Refleksje na dobranoc. 21.50 Program na wtorek.

Rozmowy przy herbacie

Młoda i ambitna Grupa Nowa Huta

Pan JANUSZ TRZEBIATOWSKI, artysta - plastyk, absolwent krakowskiej ASP, od 12 lat mieszka i działa w Nowej Hucie. Niedawno został wybrany prezesem stowarzyszenia twórczego Grupa Nowa Huta.

— Czy jest Pan zadowolony z wyboru adresu?

— Bardzo. Powiem szczerze, że w pierwszej chwili ściągnęło mnie mieszkanie. A potem zafascynowało na dobre ciekawe socjologicznie środowisko ludzi, gdzie można pracować twórczo i co ważniejsze w jakiś sposób oddziaływać na to środowisko. Jestem zdania, że dobrze zrobiona dekoracja na akademii, czy starannie opracowany druk informacyjny, który oglądają setki ludzi, ma większe społeczne znaczenie niż obraz czy grafika warsztatowa.

— Jak przedstawia się środowisko plastyczne w Nowej Hucie?

— Jest duże, liczy ponad 80 osób, młode, aktywne, pozbawione przypadkowych ludzi, twórcze — o czym może najlepiej świadczy fakt, że kiedy rzuciliśmy hasło organizowania cyklu pokazów twórczości, ponad 50 proc. kolegów od razu miało co pokazać na indywidualnej wystawie. Są wśród nas koledzy o nazwiskach głośnych w Polsce i za granicą. Teraz po wielu latach działalności zawiązaliśmy stowarzyszenie pn. — „Grupa Nowa Huta".

— Jaki jest program Grupy Nowa Huta?

— Zamiast odpowiedzi zacytuję fragmenty założeń programowych i organizacyjnych Grupy: „Stowarzyszenie twórcze Grupa Nowa Huta stanowi reprezentatywny trzon środowiska plastycznego Huty. Nowa Huta stanowi siłę inspirującą twórczość Grupy. W tym układzie nie zakłada się programu warsztatu i dopuszcza pełną swobodę indywidualnych poszukiwań twórczych. Działalność Grupy adresowana jest głównie do klasy robotniczej i młodzieży oraz młodej inteligencji twórczej. Grupa prezentuje ambicje intelektualne dzielnicy, uczestniczy czynnie w ważniejszych poczynaniach kulturotwórczych dzielnicy".

— Rozpoczynający się właśnie cykl wystaw „Prezentacje 70" świadczy, że program nie pozostał tylko na papierze...

— A ponadto zbieramy obrazy i grafiki dla nowo powstającego Domu Dziecka w Bieńczycach - wsi, chcemy tworzyć mini - galerie w zakładach pracy, a że mamy obiecany mały lokal przy al. Róż zamierzamy urządzić tam własną galerię.

— Nad czym pracuje ostatnio Pan Prezes?

— Przygotowuję wystawę medali mojego projektu dla muzeum wrocławskiego i Nowej Huty.

— Dziękuję za rozmowę.

(bz)

Pierwsza samodzielna praca uczniów Liceum Sztuk Plastycznych

Troska gospodarzy Nowej Huty o estetyczny wygląd swojej dzielnicy przejawia się ostatnio na wielu odcinkach, poczynając od generalnego porządkowania wszystkich osiedli i terenów zielonych, modernizacji oświetlenia ulicznego, dekoracji hal fabrycznych i pomieszczeń socjalnych pod fachową konsultacją plastyków, a kończąc na wymianie starych szyldów, napisów, tablic reklamowych oraz kompozycji wystaw sklepowych.

Do przeprowadzenia tej ostatniej akcji wciągnięto do współpracy dyrekcję Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie, z którą Wydział Przemysłu i Handlu Prez. DRN podpisał długofalową umowę na dekorację witryn sklepowych przez uczniów tejże szkoły w ramach obowiązujących praktyk. Był to zresztą pierwszy w historii szkoły eksperyment oparty na samodzielnym projektowaniu i wykonywaniu dekoracji przez dwuosobowe zespoły uczniów z klasy V bez jakiejkolwiek ingerencji i pomocy ze strony kierowników sklepów, oprócz przewidzianego umową dostarczenia niezbędnych elementów i materiałów.

Przeprowadzona ostatnio wizja lokalna i ocena tych prac wypadły bardzo pozytywnie. Wystawy 12 sklepów różnych branż PSS, MHD Art. Spoż. i MHD Art. Przem. urządzone przez młodzież krakowskiego Liceum odcinają się wyraźnie od szarzyzny i sztampy wielu witryn w placówkach handlowych.

Na spotkaniu przedstawicieli dyrekcji Liceum Sztuk Plastycznych z pracownikami Wydziału Przemysłu i Handlu Prez. DRN podkreślono wzajemnie korzyści wynikające z tej akcji, życzliwość kierowników sklepów dla praktykujących uczniów oraz wytyczono dalsze kierunki tej współpracy, która obejmie w przyszłości również punkty usługowe. (aż)

MKN

Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie zawiadamia, że 7. XII. 1970 r. o godz. 18 w sali Hołdu Pruskiego Galerii Malarstwa Polskiego w Sukiennicach odbędzie się zebranie członków Towarzystwa, na którym mgr J. Kosowski, główny konserwator Krakowa, wygłosi odczyt pt. „Konserwacja Starego Miasta".

Czy w Atenach i Londynie wystąpią Górnik i Legia?

EUROPEJSKA Federacja Piłkarska zdecydowała, że mecze finałowe o Puchar Zdobywców Pucharów i Puchar Klubowych Mistrzów Europy rozegrane zostaną w Atenach i Londynie. Ateny będą po raz pierwszy organizatorem tak atrakcyjnego spotkania, które wyznaczone zostało na 19 maja 1971 r. Natomiast Londyn zobaczy występ najlepszych zespołów PE 2 czerwca 1971 r. i to już po raz czwarty.

Naszych sympatyków piłkarstwa intryguje, czy w Atenach oraz Londynie wystąpią jedenastki Górnika i Legii. Serdecznie im tego życzymy. Aby się to jednak ziściło obydwa polskie zespoły muszą po drodze pokonać jeszcze po dwóch przeciwników, z których dotychczas znamy: Manchester City (Górnik) i Atletico Madryt (Legia).

Ustalono kadrę przedolimpijską

KOMISJA Sportowa PKOl ustaliła listę zawodniczek i zawodników, którzy w przyszłym roku będą objęci szkoleniem przedolimpijskim. Ogółem na liście tej znalazło się 1081 zawodniczek i zawodników, w tym 150 reprezentantów sportów zimowych. Najliczniejszą grupę stanowią lekkoatleci: 161 mężczyzn i 81 kobiet.

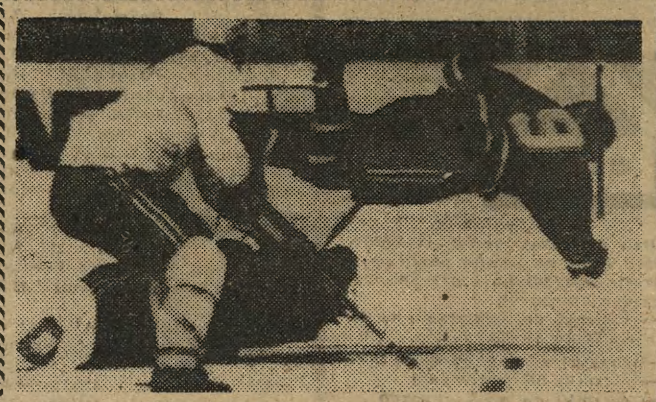

Blisko 4 tysiące głosów

Jeszcze dwa dni przyjmujemy kupony w plebiscycie „Echa" na »PIŁKARZA ROKU«

Nasz plebiscyt na PIŁKARZA ROKU dobiega końca. Jeszcze tylko dziś i jutro, tj. w sobotę i niedzielę 5 i 6 bm. będzie można nadsyłać kupony z nazwiskiem najlepszego piłkarza krakowskiego regionu. Decydować będzie data stempla pocztowego! Wszystkie kupony, które wpłyną po tym terminie, będą nieważne!

Dziś zamieszczamy ostatni kupon. Dodajmy, że do chwili obecnej wpłynęło na nasz konkurs aż 3705 kuponów, z których 340 jest jednak nieważnych. Według wstępnych obliczeń stawce kilkunastu piłkarzy przewodzi reprezentacyjny obrońca, zawodnik krakowskiej Wisły — Adam MUSIAŁ, który otrzymał 1501 głosów. Drugie miejsce zajmuje również reprezentacyjny obrońca, wychowanek i do niedawna piłkarz Wisły — Antoni SZYMANOWSKI — 948 głosów, a trzecie miejsce zajmuje Płaszewski — 204 głosy. Żaden z pozostałych piłkarzy, jak np. Kawula, Polak, Skupnik, Sarnat, Kotlarczyk, Studnicki z Wisły, Paluch, Rewilak, Sroka z Cracovii, Jasiówka, Ostersczyl z Garbarni, czy Kasalik, Bon. Drobny nie otrzymali dotychczas 100 głosów. Nie przesądzając sprawy, należy przypuszczać, że walka o Puchar „Echa Krakowa" rozstrzygnie się między prowadzącą dwójką.

Po obliczeniu głosów ogłosimy ostateczną kolejność w naszym plebiscycie. Następnie wraz z przedstawicielami Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przeprowadzimy losowanie tych kuponów, które nadeszły z trafną odpowiedzią, gdyż — jak już wspominaliśmy — na szczęśliwców czekają upominki w postaci bezpłatnych kart wolnego wstępu na mecze piłkarskie Wisły, Cracovii, Garbarni i Hutnika. Fundują je wymienione kluby wraz z pamiątkowymi proporczykami.

A więc czekamy na ostatnią porcję kuponów. Przypominamy: decyduje data stempla pocztowego najpóźniej z dnia 6 bm. Nasz adres: Redakcja „Echo Krakowa", Kraków, ul. Wiślna 2. Na kopercie należy zaznaczyć: „Piłkarz Roku".

»Piłkarzem Roku« typuję:

.....

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Adres: .....

.....

Faule hokejowej centrali!

MIEJSCE AKCJI: Nowy Targ. OSOBY: aktyw krakowskiego hokeja z prezesami KOZHL — A. Jasińskim, KS Podhala — mgr inż. K. Grzesiakiem i KS Unii — dyr. A. Jitnerem na czele. CEL: posiedzenie wyjazdowe prezydium związku na temat oceny pracy szkoleniowej w największym ośrodku tego sportu w kraju.

Przewodniczący zebrania, prezes KOZHL — A. Jasiński po zagajeniu wyjaśnia, że po krytycznych sygnałach członka prezydium PZHL — mgr W. Sadowicza, zarząd zlecił wiceprezesowi sportowemu, — S. Csorichowi przeprowadzić kontrolę działalności szkoleniowej w Podhalu. Alarm okazał się bezpodstawny.

„Praca z przeszło 200 hokeistami — mówi m. in. S. Csorich — *przebiega prawidłowo. Fachowość trenerów i instruktorów nie budzi zastrzeżeń. Plany są w pełni realizowane, a jedyny mankament to nie najlepsza koordynacja metodyki między poszczególnymi grupami. Na usprawiedliwienie dodam, że jest to w pewnej mierze wynik nieujednolicenia metod szkolenia począwszy od szkółek, a skończywszy na kadrze narodowej, chociaż upominamy się, aby PZHL usunął rozbieżności w tej materii.*

Zebranie w Nowym Targu nie ograniczyło się do oceny działalności szkoleniowej Podhala. W następnym punkcie przy omówieniu spraw wychowawczych padają krytyczne uwagi pod adresem PZHL, którego nie zawsze słuszna polityka, utrudnia pracę w terenie. Decyzje centrali podważają pociągnięcia okręgów i klubów. Dano przykład wychowanka *„Szarotek"* Wiktora Pysza, który studiując w Krakowie występował w Cracovii. Kiedy jednak obraził działaczy i został „zawieszony" w prawach zawodnika, znalazł „wujków" w stolicy. Przeniósł się tam, a PZHL mając na uwadze interes Legii, umożliwił W. Pyszowi grę, ośmieszając tym samym krakowskich działaczy.

— *W. Pysz po „zawieszeniu" przez Cracovię* — stwierdził prezes Podhala — mgr inż. K. GRZESIAK — *próbował znaleźć u nas sojuszników, ale poradziliśmy mu, aby najpierw przeprosił tych, których obraził. Jednak ta droga nie odpowiadała chłopcu. I okazało się, że wpadł na „lepszą". Pojechał do stolicy, gdzie szybko znalazł protektorów.*

Następny faul z hokejowej tafli! Oddajmy głos wiceprezesowi „Szarotek" — L. SZMULEWICZOWI...

„Rano 19 listopada nadszedł do klubu komunikat PZHL, w którym m. in. informowano nas, że 25 i 26 listopada odbędą się w Nowym Targu spotkania z Legią. Czasu było mało. Trzeba było w szybkim tempie wykonać afisze i jeszcze tego dnia rozesłać do okolicznych wiosek, a nawet do Zakopanego, Szczawnicy, Rabki, Krościenka, Łącka, Nowego Sącza, skąd na mecze zjeżdżają nasi sympatycy. Tymczasem kilkanaście godzin później pod adresem klubu nadszedł telegram odwołujący spotkania z Legią, bez podania jakiejkolwiek przyczyny".

Na ten temat mówi członek WGiD PZHL — inż. E. PAWŁOWSKI z Krakowa:

„Przyjechałem 19 listopada do Warszawy na posiedzenie Wydziału, ale się nie odbyło. W lokalu PZHL panował ruch, szykowano się do wyjazdu zagranicznego. Ppłk W. Szałański z naszego Wydziału tłumaczył mi, że w zasadzie nie mamy nic ważnego do załatwienia. Chodzi jedynie o przełożenie spotkań Podhale — Legia z uwagi na to, że drużyna stołeczna wyjeżdża na 7 meczy do Rumunii (21 i 22 listopada) i po powrocie do kraju będzie zmęczona. Zaoponowałem, zdając sobie sprawę, że Podhale w tym czasie nie będzie również próżnować, ponieważ gra w Katowicach z Baildonem. Jakież więc było później moje, a podobno i prezesa WGiD — R. Wanika z Katowic zdziwienie, kiedy okazało się, iż z biura centrali wysłano do Nowego Targu telegram oficjalnie odwołujący spotkania!?".

Mówi wiceprezes „Podhala" — dyr. E. DEREZIŃSKI:

„W reprezentacji narodowej występuje gros zawodników z naszej drużyny. Także w reprezentacji juniorów „Szarotki" stanowią większość. Ale obok zaszczytów mamy z tego powodu i kłopoty. Taki np. Leszek Tokarz z I reprezentacji, już od dłuższego czasu opuszcza lekcje, a jest uczniem III klasy Technikum Mechanicznego. Kto weźmie odpowiedzialność za jego edukację i przyszłość? Także pozostała nasza młodzież odrywana jest systematycznie od nauki na liczne obozy i wyjazdy, gdzie nie prowadzi się zajęć szkolnych z uczniami. A tymczasem w Nowym Targu nie mamy pieniędzy, aby zagwarantować uczniom korepetycje. PZHL obiecuje, ale na „obiecankach" się kończy".

Wnioski z zebrania powędrują do stolicy. Czy znajdzie się jednak ktoś — kto zechce się nad nimi zastanowić? Miejmy nadzieję, że „metody" pracy niektórych działaczy PZHL, zostaną surowo napiętnowane. (J. F.)

Telegraficznie

NEW DELHI. Wiceprezydentem Międzynarodowej Federacji Samolotowej (FAI) został prezes Aeroklubu PRL, gen bryg. **Władysław Jagiełło.**

KATOWICE. W finałowym meczu turnieju „Białej Piłki" Zagłębie Sosnowiec wygrało z AKS-em Chorzów 3:0 (2:0).

WARSZAWA. Drużyna piłki nożnej Legii pozyskała nowego zawodnika, T. Nowaka, który dotychczas grał w Zagłębiu Wałbrzych.

POZNAŃ. Międzynarodowymi mistrzami Polski w tenisie stołowym zostali: kobiety — Resler (Jugosławia), mężczyźni — Miko (CSRS).

—o—

Interesujący program imprez studenckich

ZESPOŁY sportowe z wyższych uczelni krakowskich rozegrają w tych dniach kilka ciekawych spotkań międzynarodowych. I tak AZS AGH organizuje Międzynarodowy Turniej Barburkowy w siatkówce kobiet i koszykówce mężczyzn. W turnieju biorą udział zespoły: Uniwersytetu Humbolta z Berlina, Wyższej Szkoły Technicznej Bratysława, Wyższej Szkoły Rolniczej Kraków i Akademii Górniczo - Hutniczej. Program zawodów przedstawia się następująco: turniej siatkarek — sala WSR (ul. Reymonta 2) sobota godz. 16, niedziela godz. 11.30; turniej koszykarzy — sobota (hala WSR) godz. 20.30, niedziela godz. 16 (hala UJ, ul. Piastowska).

—o—

W PONIEDZIAŁEK 7 bm. (hala UJ, godz. 16) i we wtorek 8 bm. (sala TGO, ul. Rzeźnicza 4, godz. 12.30) odbędą się międzynarodowe mecze siatkówki kobiet między reprezentacjami Wyższej Szkoły Pedagogicznej Kraków i Pedagogische Hochschule Drezno.

Dokąd pójdziemy

Dziś

KOSZYKÓWKA

Godz. 17 Hala Wisły: **Wisła — AZS Warszawa** (I liga mężczyzn)

Godz. 17.30 Hala Korony: **Korona — Sprotavia** (II liga kobiet)

SIATKÓWKA

Godz. 18 Hala Wandy: **Hutnik — Stal Mielec** (I liga mężczyzn)

Godz. 17 Hala Wawelu: **Wawel — Chełmiec** (II liga mężczyzn)

Godz. 18 Hala UJ: **AZS — Odra** (II liga kobiet)

Jutro

KOSZYKÓWKA

Godz. 17 Hala Wisły: **Wisła — AZS Warszawa** (I liga mężczyzn)

Godz. 15 Hala Korony: **Korona — Sprotavia** (II liga kobiet)

SIATKÓWKA

Godz. 16.30 Hala Wandy: **Hutnik — Stal Mielec** (I liga mężczyzn)

Godz. 10 Hala Wawelu: **Wawel — Chełmiec** (II liga mężczyzn)

Godz. 10.30 Hala UJ: **AZS — Odra** (II liga kobiet)

—o—

DZIŚ i jutro na pływalniach Korony i Wisły odbędą się pływackie mistrzostwa Polski dzieci w kategoriach „A", „B" i „C". Początek zawodów: w sobotę o godz. 16, w niedzielę na pływalni Korony o godz. 11, a na pływalni Wisły o godz. 16.

Co-gdzie-kiedy?

Radio

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 17, 19, 22, 23.50.

6.50 Poranek z przebojami. 7.00 Polska Kapela. 7.45 Melodie i piosenki. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. „Bukoliki" — J. Harasymowicza. — „Harmonia i dysonanse". Frag. noweli St. Stanucha. Liszta: Rapsodia węgierska. Preludium. Chwila humoru i satyry. 10.30 Koncert życzeń (KR). 12.30 Poranek symf. 13.30 Zgaduj-zadula. 15.00 Teatr dla dzieci. 15.45 Niedzielne rendez-vous. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Radiowa lista przebojów. 16.20 Fel. Wł. Lorenca. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warsz. tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR — „W kręgu światła" — słuch. 18.45 Co grają w Paryżu. 19.15 Kącik starej płyty. 19.30 Kącik nowej płyty. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 Odwiedziny u pana hrabiego Fredry. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.48 Sudio jazzowe PR. 22.05 Ogólnopol. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.34 Jazz.

Muzea-wystawy

Zamek na Wawelu (9—14.15). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (10—17). **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce i rękopisy Lenina (sob. 10—17, niedz. 10—15). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **Jana** 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. **Krzysztofory**, Rynek Gł. 35: Bratysława stolica Słowacji, **Franciszkańska 4**: Szopki krakowskie 1970 r. (niedz. 9—16). **Muzeum Narodowe** — Oddziały: **Sukiennice**: Galeria malarstwa pol. XIX w. (niedz. 10—16). **Dom Matejki**, Floriańska 41 (10—15). **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10—16). **Czartoryskich**, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (niedz. 9—15). **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (niedz. 10—16). **SHS**, Rynek Gł. 22: Grafika O. Kokoschki i A. Kubina (10—14). **Muzeum Archeologiczne**, Poselska 3: Średniowieczne gródki rycerskie w Polsce (niedz. 10—13). **Muzeum Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Pol. grafika lud. (11—15). **Muzeum Przyrodnicze**, Sławkowska 17: (10—13). **Muzeum Geologiczne**, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9—17 wstęp wolny). **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: Szlakiem Lenina (11—18). **Galerie**: Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa Zb. Gostomskiego (11—18). **Pryzmat**, Łobzowska 3: Wystawa prac L. Piesowockiego z Anglii (sob. 11—22). **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Sztuka walczącego Wietnamu (11—18). **Muzeum „Rydlówka"**, Bronowice, ul. Tetmajera 109 (11—14). **MBP**, Franciszkańska 1: Wiedza o naszej gospodarce (sob. 10—14) **KTF**, ul. Boh. Stalingradu 13: Bratysł. fotografika artyst. (10—19). **Kopalnia Soli** (Wieliczka) 8—16.

Dyżury

SOBOTA: Chirurg.: Prądnicka 35, **Urolog.**: Grzegórzecka 12, **Neurolog.**: Botaniczna 3, **Laryng.**: Kopernika 23a, **Okulist.**: Kopernika 38, **Gruźliczy** dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just. **Chirurg. dziec.**: Prądnicka 35, **Pediatr.**: Prądnicka 37, **Pogot. Ratunk.**: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 395-00, 395-01, 395-02 Podgórze 625-50, 657-57, Grzegórzki 209-01, 265-77, **Pogot. MO** tel. 07, **Telefon Zaufania** 614-00 (17—22). **Straż Poż.** tel. 08, **Pomoc Drogowa PZMot** Kr. 417-60 Zakopane 27-97, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-70 (7—22). **Inform. o Usługach**, Solskiego 27 tel. 565-38, **Nowa Huta: Pogot. MO** 411-11, **Pogot. Ratunk.** 422-22, 417-70, **Straż Poż.** 433-33, **Dyżur pediatr.** dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie. **Inform. kolejowa zagran.** 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15.

NIEDZIELA: Chirurg.: Prądnicka 80, **Urolog.**: Prądnicka 35, **Neurolog.**: Kobierzyn, **Laryng.**: Kopernika 23a, **Okulist.** Kopernika 38, **Gruźliczy** dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just. **Chirurg. dziec. i pediatr.**: Prokocim.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA: Rynek Gł. 42 (tlen), Retoryka 1, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Prądnicka 35/87, N. Huta: os. Kazimierzowskie (tlen), A. Struga 36.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Kennedy uważnie obejrzał przedmiot, następnie spojrzał na porucznika z miną pytającą.

— Naprawdę nic to panu nie mówi?

— Coś mi to mętnie przypomina — rzekł Kennedy — ale to tak nonsensowne, że nie ośmielam się tego sformułować.

— Niech pan mimo wszystko wykrztusi — rzekł strażak.

— Fosfor — powiedział Kennedy z wahaniem w głosie.

— Doskonale, stary, fosfor.

— Jest pan tego pewny?

— Absolutnie. Pan też wpadł na tę myśl, stąd wnioskuję, że widział pan już w swoim życiu niektóre efekty tego zapalnego świństwa które nazywa się fosforem. A ja dostatecznie zapoznałem się na kursie technicznym z fosforem, i nie mam najmniejszych wątpliwości, że chcąc podpalić barak wrzucono po prostu do środka ten bidonik. Ogień buchnął, jak pochodnia. Oto powód dla którego — kiedy tu przybyliśmy — płomienie szalały w sposób zadziwiający, jak na taki mały budynek, a żywioł jeszcze bardziej się podsycił, kiedy zaczęliśmy lać wodę.

Kennedy stał chwilę w zamyśleniu.

— Coś tu nie gra, poruczniku — rzekł w końcu.

— Co ma nie grać? Podaje pan w wątpliwość moje twierdzenie, że pożar został wywołany fosforem?

— Nie, poruczniku. Tu nie gra coś innego, ta cała historia z rasistami.

— Dlaczego?

— Z dochodzenia kapitana Osborne'a wynika, że te rozruchy rasistowskie wybuchły w Alhambrze zupełnie przypadkowo.

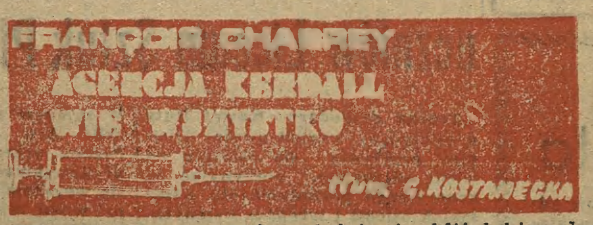

Kapitan Osborne, który właśnie się zbliżył, kiwnął potwierdzająco głową.

— A świadkowie mówią — ciągnął dalej Kennedy — że rasiści ruszyli w kierunku Glendale, z czego wywnioskowano, że to oni wzniecili pożar, aby dać nauczkę brudnym czarnuchom. Jeżeli jednak zajścia koło Alhambry wybuchły zupełnie przypadkowo, po prostu dlatego, że jakiś Murzyn zaczepił białą, to trudno sobie wyobrazić, aby ci rasiści mieli przygotowany bidon z fosforem w swoim samochodzie. Z takim materiałem nikt się na co dzień nie wozi.

Kapitan wziął w ręce naczynie i uważnie wąchał. Wydobywał się zeń bardzo silny odór, przypominający czosnek.

— To fosfor — rzekł — i rozumowanie Kennedy'ego nie jest pozbawione logiki. Mimo to wydaje mi się, że ekipa rasistów z Alhambry i ta, która tutaj operowała, to jedno i to samo.

— Ale — oponował Kennedy — jeśli mieli przy sobie fosfor to znaczy że działali z premedytacją.

— A dlaczego mielibyśmy wykluczyć taką ewentualność? — rzekł kapitan. — Rozruchy rasistowskie istnieją i nie zawsze wybuchają przypadkowo.

Kennedy chciał jeszcze coś dodać, ale w tym momencie jeden ze strażaków, przekopujących gruzy, zawołał swojego szefa. Bosakiem odsunął na bok zgliszcza i palcem pokazał na jakiś przedmiot.

Osborne, Kennedy i Brady słyszeli, jak porucznik zaklął siarczyście i kazał swoim ludziom kopać do końca. Zbliżyli się nie zwracając uwagi na to, że mogą się zabrudzić i stanęli zdumieni.

To, co wykopywali z gruzów strażacy, było ciałem ludzkim: sczerniałym, zwęglonym, pokurczonym.

Pierwszy kapitan Osborne odzyskał panowanie nad sobą.

— Ta część śledztwa znowu znajduje się w mojej kompetencji, poruczniku — rzekł.

— Z chęcią odstępuję panu swoje miejsce — odparł młody oficer straży pożarnej.

Kapitan przywołał do siebie jednego z policjantów, którzy brali udział w przekopywaniu gruzów.

— Proszę pójść do radiowozu — wydał rozkaz — i zaalarmować komisariat centralny. Chcę tu mieć natychmiast wóz techniczny, lekarza sądowego i ambulans.

— Rozkaz, panie kapitanie — rzekł policjant.

I oddalił się, otrzepując zabrudzony mundur.

Opanowując odrazę, kapitan Osborne pochylił się nad zwęglonymi zwłokami. Po chwili wstał.

— Moim zdaniem — rzekł — jest to Murzyn i zanim się usmażył dostał kulę w głowę.

*

Lekarz sądowy po pierwszych oględzinach potwierdził, że chodzi tu o trupa Murzyna, płci męskiej, lat około trzydziestu, wzrostu metr siedemdziesiąt pięć, wagi około siedemdziesięciu kilogramów, który otrzymał postrzał w prawą skroń. Kula wyszła lewym okiem.

Ciało zabrano do prosektorium w Los Angeles, aby przeprowadzić autopsję.

(Ciąg dalszy nastąpi) (30)